P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, CZWARTEK, 28 PAŹDZIERNIKA 1937. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 297

Marsz. Śmigły-Rydz wygłosi przemówienie

na odprawie legionistów.—Płk. Koc ustąpił ze stanowiska kierownika Związku Młodej Polski i zamianował na to stanowisko p. Rutkowskiego

Warszawa, 27 października.

Wyznaczony na sobotę, dnia 30 b. m., zjazd prezesów kół okręgów Związku Legionistów Polskich ześrodkowuje na sobie całe zainteresowanie warszawskich kół politycznych.

Zjazd, nazywany oficjalnie „odprawą", rozpocznie się o godz. 10 rano w gmachu Prezydium Rady Ministrów przy udziale około 100 osób, gdyż poza prezydiami okręgów Związku Legionistów Polskich, na odprawę tę wezwane zostały również prezydia okręgów Związku b. członków POW.

Obrad w ścisłym sensie tego słowa nie będzie. Przewidziane jest jedynie

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA.

a następnie przemówienie płk. Adama Koca.

Oba przemówienia mają być podane do wiadomości publicznej, a na odprawie sprawozdawców prasowych nie będzie.

Najprawdopodobniej zakończy się ona do godzin południowych.

Dziś nastąpiły w Warszawie pewne wydarzenia na odcinku wewnętrzno-politycznym, które opinia kół politycznych łączy z sobotnią odprawą. Ustąpił mianowicie ze stanowiska kierownika Związku Młodej Polski płk. Adam Koc, a jego stanowisko objął dotychczasowy jego zastępca, p. Jerzy Rutkowski. Ten swój krok umotywował płk. Koc w obszernym wywiadzie, rozesłanym prasie za pośrednictwem agencji „Iskra". Wywiad ten podajemy poniżej w pełnym brzmieniu.

Ogólnie oceniają dzisiejsze oświadczenie płk. Koca jako dalszy — po nominacji płk. Wendy na stanowisko szefa sztabu OZN — krok w kierunku

ZBLIŻENIA OZN DO ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH,

z którego szeregów wpłynęły ostatnio słowa krytyki na temat „skrzywienia linii ideologicznej Józefa Piłsudskiego" przez OZN głównie dzięki bliskiej współpracy ze Związkiem Młodej Polski, którego oświadczenia i czyny stały w jaskrawej sprzeczności z tradycją legionową.

Płk. Koc stwierdził, iż Związek Młodej Polski nie jest monopolistyczną organizacją młodzieży w OZN i że do OZN należeć może młodzież, zrzeszona lub niezrzeszona, ale nie uznająca skrajnie nacjonalistycznej i antydemokratycznej ideologii Związku Młodej Polski.

W najbliższych dniach Marszałek Śmigły - Rydz przyjąć ma przedstawicieli sfederowanych ostatnio czterech organizacyj młodzieży, stojących na gruncie demokratycznym, mianowicie Związku Harcerstwa Polskiego, Centralnego Związku Młodej Wsi, Organizacji Młodzieży Pracującej i Związku Strzeleckiego.

Wywiad z płk. Kocem

Organizacja młodzieży O.Z.N. nie współpracuje z wydawnictwem „Falanga".—Plan dalszej pracy O.Z.N.

Warszawa, 27 października.

W dniu 27-ym bm. przyjęty został przez płk. Adama Koca, Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, przedstawiciel redakcji „Gazety Polskiej". P. płk. Adam Koc udzielił dla prasy następującego wywiadu:

— Panie Pułkowniku, zmiana na stanowisku Szefa Sztabu O. Z. N. dała asumpt do nowej fali domysłów i rozważań na temat

ORGANIZACJI ORAZ KIERUNKU PRAC O.Z.N.

Jak Pan Pułkownik zauważył, prasa z dni ostatnich przepełniona jest dociekaniami na ten temat. Sądziliśmy, że będzie rzeczą najwłaściwszą zwrócić się o informacje do miarodajnego źródła. Nie odmówi nam Pan Pułkownik odpowiedzi na kilka pytań?

— Słucham — i chętnie odpowiem. Tem chętniej, że rozpętana ponad zwykłą miarę plotka roztacza w ostatnich czasach wokół prac O.Z.N. atmosferę zakłamania.

— A zatem: Czy zmiany organizacyjno-personalne ograniczają się jedynie do stanowiska Szefa Sztabu?

— Nie. Odwołanie przez władze wojskowe p. płk. J. Kowalewskiego ze stanu nieczynnego, w czasie którego pracował dla realizacji hasła konsolidacji narodowej, tak ściśle związanego z zagadnieniem szeroko pojętej obrony Państwa — zbiegło się z momentem, w którym uznałem za konieczne

nadać pracom O. Z. N. stałe formy organizacyjne.

Jak Pan sobie przypomina, w pierwszej fazie tych prac niejednokrotnie zaznaczałem tymczasowy charakter zarówno struktury organizacyjnej, jak obsady personalnej. Zmiany więc pójdą szerzej, nie wyłączając mego osobistego zakresu działania.

— Panie Pułkowniku — pozwolę sobie przerwać w tym miejscu, prosząc o bliższe informacje, aby uniknąć sensacyjnych komentarzy.

— Nie ma tu żadnej sensacji. Poprostu doszedłem do przekonania, że niepodobna pogodzić ogólnego kierownictwa pracami Obozu z jednoczesnym prowadzeniem któregokolwiek z poszczególnych działów pracy, jak np. Związku Młodej Polski. Dalsza kumulacja tych dwuch funkcyj nie mogłaby trwać bez poważnego uszczerbku dla jednej z nich. Pozostawiam więc sobie jedynie ogólne kierownictwo całokształtem prac O.Z.N. Związek Młodej Polski zaś prowadzić będzie nadal swe prace pod kierownictwem odrębnym w ramach O.Z.N.

— Skoro już jesteśmy przy tym temacie, czy nie zechce Pan Pułkownik wyjaśnić, jak istotnie wyglądają

sprawy młodzieży

w strukturze organizacyjnej O.Z.N. — to zagadnienie jest bowiem w najróżniejszy sposób oświetlane.

— Proszę sformułować konkretne pytania.

— Panie Pułkowniku. Czy „Związek Młodej Polski" ma być organizacją nadrzędną w stosunku do grup i zrzeszeń młodzieży, jednoczącej się na podstawie Deklaracji ideowej Pana Pułkownika z dnia 21-go lutego r.b.?

— Nie. Z.M.P. jest organizacją ideowo-polityczną, która, uznając za wiążące dla siebie zasady deklaracji lutowej, zachowuje jednak własne formy organizacyjne, oparte

NA ŚCISŁEJ DYSCYPLINIE I HIERARCHII.

Młodzież, zrzeszona bądź niezrzeszona, której te formy odpowiadają mo że wstępować do Związku Młodej Polski. Ci, którym to nie odpowiada, wchodzą bezpośrednio w ramy organizacyjne O.Z.N., zachowując własny ustrój i własne normy życia organizacyjnego. Zilustruję to Panu na przykładzie. Niekonieczne jest przecie, aby np. Harcerstwo Polskie, mające tak piękną tradycję za sobą i oparte na pewnych zasadach etycznych i wychowawczych jednakich na całym świe.e — musiało szukać w tej chwili nowych form działanie. Ważniejsze od form, jest skupienie całego wysiłku pracy dla tych celów wspólnych, które wytknął dnia 24-go maja r. ub. Wódz Naczelny i które rozpracowane zostały szerzej w deklaracji O.Z.N.

— Czy wolno mi rozumieć te słowa jako ustalenie, że jedynie deklaracja ideowa z dnia 21-go lutego r. b. jest bezwzględnie obowiązująca dla wszystkich obywateli, skupiających się bezpośrednio lub za pośrednictwem swych zrzeszeń w Obozie Zjednoczenia Narodowego?

— Tak jest. To właśnie miałem na myśli.

— Czy wolno mi również zrekapitulować łaskawe wyjaśnienia Pana Pułkownika w ten sposób, że

„ZWIĄZEK MŁODEJ POLSKI" NIE MA BYĆ ANI NADRZĘDNĄ, ANI WYŁĄCZNĄ FORMĄ ORGANIZACYJNĄ PRAC O. Z. N. NA TERENIE MŁODZIEŻY.

— Tak jest.

— Nie chciałbym nadużywać cierpliwości Pana Pułkownika ,ale chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie z tej dziedziny: jaki jest stosunek O.Z.N. do wydawnictwa „Falanga" i związanego z nim odłamu młodzieży?

—Nie istnieje żaden związek między O. Z. N. a „Falangą".

— Pozwoli Pan Pułkownik, że powrócę jeszcze do zagadnień organizacyjnych. Czy poza zmianą na stanowisku Szefa Sztabu oraz zmianą w zakresie osobistej pracy Pana Pułkownika, należy się spodziewać innych jeszcze zmian?

— Naturalnie. Przystępujemy do usystematyzowania i uproszczenia organizacji sztabu O. Z. N. Organizacja ta oparta będzie na powszechnie przyjętym podziale według jakości zagadnień. Sztab będzie się więc dzielił na cztery oddziały: organizacyjno - personalny, informacyjny, polityczny i techniczny. Oczywiście, w zależności od rozmiaru zadań — oddziały te dzielić się będą na odpowiednie sekcje i referaty. Skład personalny Sztabu, jako organu pracy wewnętrznej przede wszystkim — będzie stosunkowo nieliczny.

Poza tym postanowiłem przeprowadzić unifikację pracy w terenie. Tymczasowy podział na „sektory" wiejski i miejski nie dość ściśle odpowiada sto sunkom pracy w terenie; natomiast powołany będzie do życia w ramach Sztabu specjalny dział koordynacji prac młodzieży.

— Czy nie będę zanadto niedyskretny, prosząc Pana Pułkownika o informacje co do personalnej obsady poszczególnych działów pracy Sztabu?

— Rozumiem pańską ciekawość. — Sam byłem redaktorem. Te szczegóły jednak podane zostaną najpierw do wiadomości wewnętrznej w Obozie, a następnie dopiero do wiadomości publicznej.

— Poczekamy, Panie Pułkowniku. Na zakończenie pozwolę sobie zapytać jak Pan Pułkownik ocenia dotychczasowe wyniki pracy O.Z.N. i perspektywy na przyszłość?

— Najważniejsze jest dla mnie to, że deklaracja lutowa, jako podbudowa ideologiczna akcji Zjednoczenia Narodowego wyszła zwycięsko z ognia krytyki publicznej. Nie widzę też powodu do jakiejkolwiek rewizji treści tej deklaracji.

I to uważam za rzecz zasadniczej wagi.

Nie zaprzeczam natomiast

konieczności rozwijania i interpretacji tej deklaracji

w zestawieniu z najważniejszymi zagadnieniami życia bieżącego. To bedzie obecnie naszą najpilniejszą pracą.

Wiem dobrze, jak dotkliwej i surowej krytyce podlega moja praca dotychczasowa. Niektóre zarzuty z czystym sumieniem odrzucam, jako niezasłużone i bezpodstawne niektóre zaś z całym spokojem przyjmują jako słusz-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wywiad z płk. Kocem

DOKOŃCZENIE)

cje? Oto te, że błędy trzeba naprawiać. Mam za sobą dwadzieścia kilka lat udziału w pracy organizacyjnej i politycznej, nie tylko wojennej. I przez ten cały czas nie widziałem żadnej donioślejszej akcji, któraby szła szybko, gładko, bez błędów i bez zaciętych sporów wśród najbliższych przyjaciół. Konia z rzędem temu, kto widział co innego. Bądź ja sam, bądź ci, za których działanie ponoszę odpowiedzialność napewno nie jeden błędny krok postawili. I napewno nie obejdzie się bez tego, czy innego błędu w przyszłości, o perspektywy której Pan mnie pyta.

Perspektywy te widzę wyraźnie.

Tak silne jest i powszechne przekonanie o potrzebie i konieczności zjednoczenia sił narodu, tak uporczywie krążą koło tej idei wszystkie myśli w najrozmaitszych środowiskach politycznych, że idea ta zwyciężyć musi. To też nieustępliwie pracować będę nad realizacją podjętej inicjatywy. I zobaczy Pan, że po walnym zwycięstwie będziemy ze znacznie większą wyrozumiałością patrzyli na przebieg poszczególnych potyczek, lub zbędne kilometry uciążliwego marszu.

* * *

Sekretariat O.Z.N. komunikuje:

Dotychczasowy zastępca kierownika Związku Młodej Polski p. Jerzy Rutkowski został mianowany kierownikiem Związku Młodej Polski.

Pułk. de la Rocque był subwencjonowany

przez rządy Tardieu i Lavala. — Ministrowie posługiwali się nim dla różnych misyj

Paryż, 27 października.

(PAT) Wewnętrzno-personalne rozgrywki, toczące się już od szeregu tygodni na prawicy francuskiej, osiągnęły obecnie punkt kulminacyjny w procesie liońskim, wytoczonym płk. de la Rocque przez jego b. współpracownika, a teraz najbardziej zaciekłego wroga księcia Pozzo di Borgo.

Główną sensacją tego procesu były zeznania b. premiera Tardieu. Mimo, że Tardieu został powołany przez ks. Pozzo di Borgo tylko jako świadek, mający zeznawać ogólnie o charakterze i działalności płk. de la Rocque, nie ograniczył się on do tego tematu, lecz wyraźnie poruszył kwestję korzystania przez płk. de la Rocque z funduszów dyspozycyjnych ministra spraw wewnętrznych.

Tardieu oświadczył, że bynajmniej nie upoważniał ks. Pozzo di Borgo do ogłaszania drukiem informacyj, udzielonych mu w czasie prywatnej rozmowy, ale mimo to, poza drobnymi nieścisłościami co do dat, zarzuty księcia Pozzo di Borgo odpowiadają prawdzie.

B. premier Tardieu odpowiedział, iż subwencjonował płk. de la Rocque za czasów swego premierostwa, a następnie, gdy p. Laval objął ster rządów, polecił go z kolei swemu następcy. Subwencje były udzielane płk. de la Rocque ale bezpośrednio w banknotach. Płk. de la Rocque miał się zgłaszać po nie do prywatnego mieszkania b. premiera. Na te wszystkie zarzuty płk. de la Rocque odpowiedział, że są one kłamstwem.

Organ płk. de la Rocque „Petit Journal" w sprawozdaniu z procesu podkreśla, że Tardieu nie podał żadnego decydującego dowodu na poparcie swoich słów i że istnieją pewne różnice pomiędzy zarzutami ks. Pozzo di Borgo a zeznaniami Tardieu. Zwolennicy płk. de la Rocque twierdzą poza tym iż wszystkie zarzuty, stawiane przywódcy francuskiej partii społecznej są fałszywe i noszą charakter celowej dywersji politycznej, a dowodem tego jest fakt, że akcja ta rozpoczęła się nazajutrz po śmierci b. prezydenta Doumergue'a, który był jedyną osobą, znającą sposób użycia funduszów dyspozycyjnych, gdyż w myśl przyjętego zwyczaju z użycia tych funduszów zdają sprawozdania ministrowie raz na rok prezydentowi republiki, po czym niszczone są wszelkie ślady.

Rozprawa liońska miała chwilami przebieg bardzo burzliwy, m. in. **adwokat płk. de la Rocque pośrednio wyraził się obelżywie o p. Tardieu, który za to ze swej strony w widoczny sposób nie oszczędzał płk. de la Rocque, twierdząc, iż kilkakrotnie posługiwał się nim i jego zwolennikami do różnych misyj, m. in. do organizowania owacyj powracającemu z Berlina min. Lavalowi.**

Wyrok w procesie ma zapaść 8 listopada. Proces lioński stał się ogromną sensacją dla kół politycznych, zwłaszcza prawicowych, które z niezwykłym podnieceniem komentują tę sprawę.

Arcybiskup mariawicki Kowalski

pozostanie w więzieniu

Warszawa, 27 padziernikaź.

Były arcybiskup Mariawitów, Jan Kowalski, znany z głośnego procesu płockiego, a odbywający obecnie karę 4-ch lat więzienia, wniósł do władz wymiaru sprawiedliwości prośbę o przedterminowe zwolnienie. Prośbę poparła petycja licznej gminy mariawickiej w Łodzi, jednakże podanie to — jak się dowiadujemy — zostało odrzucone i wobec tego arcybiskup Kowalski pozostać ma jeszcze około półtora roku w więzieniu w Rawiczu.

Kampanię na rzecz ks. Windsoru

podjęła prasa angielska. — Jaki jest cel wizyty b. Króla w Niemczech i Ameryce

Londyn, 27 października.

(PAT) Znany liberalny publicysta angielski redaktor „News Chronicle" Cummings występuje dzisiaj na łamach swego dziennika z sensacyjnym artykułem, dotyczącym obecnej i przyszłej pozycji b. króla Edwarda. Artykuł ten jest tym ciekawszy, że niewątpliwie **rozpoczyna pewną kampanię prasową na rzecz ks. Windsoru, jaką najwidoczniej podejmują sprzyjające mu organy pracy „News Chronicle" i gazety lorda Beaverbrooka „Evening Standard" oraz „Daily Express".**

Cummings stwierdzając, że podróż księcia i księżny Windsoru do Niemiec dała powód do szeregu plotek i pogłosek, stara się doszukać pobudek, jakie skłoniły b. króla Edwarda do podjęcia tej podróży. „Godnym wiary wyjaśnieniem jest — pisze Cummings — że ks. Windsoru przyjął gościnność rządu niemieckiego, gdyż **pragnął aby małżonka jego była traktowana z oznakami szacunku i czci jakie przysługują jej pozycji.** Naród niemiecki jest nie mniej zaskoczony tą wizytą, bowiem sądzi, że za tym wszystkim musi się kryć jakiś głębszy cel polityczny, ale nie wie jaki. Ten sam rozgłos, łącznie z tajemniczymi plotkami, niewątpliwie spotka ks. Windsoru i jego małżonkę, gdy wyjadą do Ameryki. Towarzyszyć im ma milioner Charles Bedaux, z pochodzenia Francuz oraz jego małżonka. Bedaux **jest ekspertem „wydajności" i wynalazcą systemu znanego pod nazwą „Godziny Bedaux", który ma na celu zwiększenie produkcji przemysłowej przy równoczesnym obniżeniu kosztów. Ma on być również zainteresowany w „Międzynarodowym Stowarzyszeniu" dla „uspokojenia społecznego", którego celem jest zbliżenie pracodawców i robotników w ramach zracjonalizowanego przemysłu.**

Najprostszym wytłumaczeniem tej pierwszej próby wyzwolenia się z życia zamku lub pałacu — pisze dziennik — jest, że znudzony biernym i bezcelowym bytowaniem książę Windsoru w rzeczywistości pragnął przygotować się do pożytecznej pracy życiowej i zdecydował się podjąć tę wstępną podróż przekonany w prostocie swego ducha, że wizyta do demokratycznej Ameryki po wizycie w totalnych Niemczech, uchroniłaby go od podejrzeń stronniczości politycznej. Dziennik wspomina następnie o głęboko, zwłaszcza zagranicą, zakorzenionym przekonaniu, **że stosunki między królem Edwardem a rządem brytyjskim są naprężone, a nawet nieżyczliwe. Jest to szkodliwe dla Imperium Brytyjskiego, zwłaszcza ujemny jest efekt na kolorowe rasy Imperium Brytyjskiego.**

Rząd brytyjski, zdaniem „News Chronicle", powinien bezzwłocznie uregulować pozycję księcia Windsoru i położyć kres niepożądanym pogłoskom i niepokojącym objawom przez dojście z księciem Windsoru do jasnego i przyjaznego porozumienia, oraz przez ujawnienie wobec całego świata, że to nastąpiło i że działalność publiczna księcia Edwarda zgodna będzie z tym porozumieniem.

*

Paryż, 27 października.

(PAT) Książę i księżna Windsoru wyjadą 6 listopada do Nowego Jorku.

Minister Schmidt na Zamku

Drugi dzień pobytu gościa austriackiego w stolicy

Warszawa, 27 października.

(PAT) Dziś o godzinie 12-ej austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Gwido Schmidt udał się do pałacu prezydium rady ministrów, gdzie złożył wizytę p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu.

O godz. 13-ej minister Gwido Schmidt złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej minister Schmidt odjechał na Zamek, gdzie został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po audjencji Pan Prezydent R. P. podejmował sekretarza stanu Gwido Schmidta śniadaniem.

Warszawa, 27 października.

(PAT) Dziś po południu sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austrii dr. Gwido Schmidt po zwiedzeniu miasta odbył dłuższą konferencję z ministrem spr. zagr. J. Beckiem. Obaj ministrowie mieli sposobność w czasie rozmów rozważyć w duchu jak najbardziej przyjaznym sprawę stosunków pomiędzy Austrią i Polską, oraz kwestie ogólnej polityki, interesujące oba państwa.

Warszawa, 27 października

(Pat) Wieczorem na cześć sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Austrii hr. Gwido Schmidta odbył się obiad w poselstwie austriackim, a następnie raut.

Wkrótce po północy min. Schmidt wyjechał do Krakowa w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych I. Szembeka, posła austriackiego w Warszawie Schmidta i radcy M. S. Z. Morstina. Na dworcu żegnali odjeżdżających pan minister spraw zagranicznych Beck w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa.

Uznania 1. maja jako święta pracy żąda Z.Z.Z.

Nowoutworzona rada naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, które jest — jak wiadomo — jednym z członków OZN, ma wystąpić do parlamentu i rządu z postulatem uznania dnia 1 maja jako ustawowego dnia święta pracy.

Gwałtowna powódź w Pirenejach

Tarbes, 27 października.

(PAT) Skutkiem wezbrania górskich potoków wypływających z Pirenejów został zalany wodą obszar między miastami St. Souveur i Pierrefitte. W Pierrefitte znajduje się pod wodą elektrownia, skutkiem czego ubiegłej nocy miasto pogrążone zostało w ciemnościach. W Lourdes stan wody na rzece Gave de Pau był najwyższy o godzinie 3-ej rano. Wezbrane wody zagrażają grocie, w której znajduje się cudowna statua Matki Boskiej.

Zajścia antyżydowskie w Wilnie

Policja rozpraszała demonstrantów

Wilno, 27 października.

W jeszybocie wileńskim przy ulicy Kijowskiej wybito kilka szyb. Odłamkami szkła został raniony jeden z uczniów. Wieczorem zjawiły się na ulicach Wilna grupy wyrostków z „Falangi", wznosząc okrzyki przeciwżydowskie. Skonsygnowana policja rozpraszała demonstrantów, nie dopuszczając do zajść.

Ostatnia niedziela zapoczątkowała akcję Związku Młodej Polski na terenie Wilna. Na mieście rozklejono odezwy Związku oraz rozdawano ulotki, które zostały wydrukowane w Warszawie, a które nawołują do przełomu narodowego.

Inowrocław, 27 października.

We wtorek rozpoczął się w Inowrocławiu „Tydzień" pod hasłem „Kujawy bez Żydów". Tydzień ma z góry ułożony plan, który przewiduje pikietowanie sklepów w dniach od 26 do 30 bm. Na dzień 27 bm. zwołano zgromadzenie publiczne dla kupców i rzemieślników, na 30 bm. wielkie publiczne zebranie antyżydowskie. Referenci z Poznania i Torunia.

Czy Paderewski przybędzie do Polski?

Doniesienie pisma francuskiego

Warszawa, 27 października.

W związku z wywiadem z J. I. Paderewskim, ogłoszonym przed dwoma dniami w wielkim dzienniku francuskim „Paris Soir", w którym Paderewski zapowiedział swój bliski przyjazd do Polski, cały szereg dzienników zagranicznych donosi, że znakomity pianista i polityk wybiera się do Polski w najbliższym czasie celem stanięcia na czele nowoutworzonego „Stronnictwa Pracy" i podjęcia szerszej akcji politycznej.

Z kół zbliżonych do Stronnictwa Pracy komunikują nam jednak, iż wiadomości o bliskim przyjeździe Paderewskiego do Polski wydają się bardzo mało prawdopodobne.

Min. Kościałkowski na Zamku

Warszawa, 27 października.
(PAT) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu p. ministra opieki społecznej Kościałkowskiego.

Poseł Olewiński—ranny w katastrofie motocyklowej

Pińsk, 27 października.
(PAT) Wczoraj na drodze Pińsk—Poczapowo uległ katastrofie motocyklowej poseł Stanisław Olewiński, który w stanie ciężkim został przewieziony do majątku Poczapowo, gdzie znajduje się pod opieką lekarzy pińskich.

Marsz. Śmigły-Rydz wrócił do Warszawy

Na dworcu został powitany przez członków rządu z gen. Składkowskim na czele

Warszawa, 27 października.
(PAT) Dziś o godz. 13.50 powrócił do Warszawy Pan Marszałek Śmigły-Rydz.

Na powitanie Pana Marszałka na Dworzec Główny przybyli: p. premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, wszyscy członkowie rządu, prezes N.I.K. gen. dr. Jakub Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pp. wiceministrowie spraw wojskowych podsekretarze stanu, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Koc, wicemarszałek sejmu B. Miedziński, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja, prezes Federacji P.Z.O.O. gen. Górecki, wyżsi urzędnicy M.S.Z., przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Na peronie dworca ustawiła się kompania chorągwiana jednego z warszawskich pułków piechoty.

W chwili, gdy pociąg wiozący Pana Marszałka Śmigłego-Rydza wjeżdżał na stację orkiestra odegrała hymn narodowy. Po wyjściu z wagonu Pan Marszałek przeszedł przed frontem kompanii, po czym przywitał się z p. premierem, pp. marszałkami senatu i sejmu, a następnie p. ministrami i pozostałymi dostojnikami.

Przed dworcem zgromadzona licznie publiczność w chwili ukazania się Pana Marszałka wielokrotnie wznosiła okrzyki „Niech żyje!"

Czerniowce, 27 października.
(PAT) Dzisiaj o godz. 0.16 przejeżdżał przez Czerniowce w drodze powrotnej do Polski Marszałek Śmigły-Rydz, odprowadzany przez posła R. P. w Bukareszcie Arciszewskiego i attache wojskowego płk. Zakrzewskiego. Wjeżdżający na peron pociąg został powitany hymnami polskim i rumuńskim, odśpiewanymi przez zgromadzone tłumy Polaków. Marszałek wysiadł z wagonu, witany przez konsula gen. R. P. w Czerniowcach Uzdowskiego, a ze strony rumuńskiej przez prefekta Vantu. Małżonka konsula gen. wręczyła Marszałkowi bukiet róż. Imieniem wszystkich organizacyj polskich na Bukowinie przemówił prałat Łukasiewicz w gorących słowach, dając wyraz uczuciom miłości i wierności do Polski Polaków, zamieszkałych w Rumunii. Następnie p. Marszałek przeszedł przed frontem utworzonym przez 300 harcerzy i harcerek.

Pociąg odjechał o godz. 0.30 ku granicy polskiej wśród powiewających chorągwi i nieustających okrzyków wznoszonych do tez Polaków.

Lwów, 27 października.
(PAT) W drodze powrotnej z Rumunii do Warszawy przejeżdżał dziś rano przez Lwów Marszałek Śmigły - Rydz. Z powodu wczesnej pory powitania uroczystego z udziałem szerokich warstw społeczeństwa i młodzieży nie było. Na dworcu zjawili się jedynie przedstawiciele władz administracyjnych, naczelnik wydziału Churewicz, starosta grodzki Porębalski, wicedyrektor kolei Misiewicz i inni.

Pociąg przybył o godz. 5.45 i po krótkim postoju o godz. 5.55 odjechał w dalszą drogę.



Rozruchy Arabów w Maroko
Starcie policji z manifestantami

Port Lyautey, 27 października.
(PAT) Po wyjściu z meczetu kilku set tubylców pod wodzą Diuri, członka komitetu akcji marokańskiej, usiłowało manifestować, protestując przeciwko aresztowaniu członków i kierowników ruchu nacjonalistycznego. Policja dostała się do środka pochodu, została jednak zaatakowana nożami, wskutek czego 6 policjantów zostało rannych. Zrobiono wówczas użytek z broni. 2 tubylców zostało zabitych, a 3 odniosło rany. Diuri został natychmiast aresztowany. Władze wydały szereg zarządzeń celem utrzymania porządku.

Skazanie redaktora Mackiewicza
oskarżonego o zniesławienie woj. Grażyńskiego

Warszawa, 27 października
Dziś Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie Cat-Mackiewicza oskarżonego o zniesławienie w „Słowie" wileńskim wojewody Grażyńskiego.
Sąd skazał red. Mackiewicza na 2 miesiące aresztu.

REKTOR KULCZYCKI ZGŁOSIŁ DYMISJĘ?

Echa zajść na uniwersytecie lwowskim. — Prof. Schorr u ministra oświaty

Lwów, 27 grudnia.
Donosiliśmy wczoraj, że w związku z demonstracją pewnej części młodzieży akademickiej na inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie Jana Kazimierza, rektor Kulczyński zawiesił na przyszłość wszelkie uroczystości na terenie uniwersytetu. Poza tym zwołał przed forum małego Senatu przedstawicieli Młodzieży Wszechpolskiej oraz Czytelni Akademickiej.

Przebieg tych obrad jest nieznany, wiadomo tylko, że prawdopodobnym skutkiem ich będzie dymisja rektora uniwersytetu, prof. Kulczyńskiego.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie Senatu uniwersyteckiego w tej sprawie.

Warszawa, 27 października.
Senator prof. M. Schorr interwenlował w środę w Ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie ostatnich zajść na tle ławkowym w niektórych szkołach średnich w Warszawie.

W gimnazjum „Oświata" wszystkim uczniom Żydom, którzy brali udział w strajku protestacyjnym przeciwko ghettu ławkowemu postawiono odpowiednie stopnie t. j. trójkę ze sprawowania.

Wszystkich Żydów zawieszono w prawach do czasu podpisania deklaracji przez rodziców.

Profesor języka polskiego Miller został wymówiony z posady, ponieważ sprzeciwił się wprowadzeniu oddzielnych miejsc dla Żydów. Należy zaznaczyć, że uczniowie - chrześcijanie okupowali gmach szkoły do północy, żądając ustąpienia prof. Millera.

Zgon gen. Dowbór-Muśnickiego
wskutek ataku serca

Poznań, 27 października.
(Pat) Ub. nocy zmarł nagle na udar serca w swej majętności Batorowo w pow. poznańskim ś. p. gen. Józef Dowbór-Muśnicki, przeżywszy 70 lat.

Ś. p. Józef Dowbór-Muśnicki urodził się dnia 25 października 1867 r. w majątku rodzinnym Garbów ziemi sandomierskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Radomiu. Po ukończeniu korpusu kadetów, skończył oficerską szkołę wojskową i zamianowany na porucznika piechoty. Po 11 latach służby przyjęty został do akademii sztabu generalnego w Petersburgu, którą ukończył w 1902 r. Przeszedł kampanię japońską. W czasie wojny światowej ś. p. Dowbór Muśnicki w randze pułkownika sztabu generalnego mianowany szefem sztabu dywizji piechoty, walczył na froncie austriackim i niemieckim jako dowódca pułku strzelców syberyjskich, był trzykrotnie ranny pod Przymaszem. We wrześniu 1915 r. podczas walk o Rygę został zatruty gazami. Po otrzymaniu nominacji na generała porucznika, objemuje dowództwo dywizji. Z początku 1917 r. mianowany został szefem sztabu pierwszej armii, wkrótce potym dowódca korpusu armii rosyjskiej.

Po rewolucji rosyjskiej ś. p. Dowbór Muśnicki oddaje się do dyspozycji naczelnemu polskiemu komitetowi wojskowemu w Rosji, z któ rego ramienia w końcu lipca 1917 r. obejmuje dowództwo pierwszego korpusu polskiego w Rosji. Po likwidacji pierwszego korpusu wraca do kraju.

Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego, został powołany na dowódcę armii Wielkopolskiej, której oddziały chlubnie się odznaczyły w wielu bitwach nie tylko w powstaniu, ale także pod Lwowem i na froncie wschodnim.

W wojsku polskim gen. Dowbór Muśnicki otrzymał rangę generała broni.

Przyczyną nagłego zgonu generała był atak serca. Przywołany do umierającego proboszcz z Lusowa sakramentów już nie udzielił.

Zgon jego nastąpił nagle, że nikt z rodziny nie był obecny przy jego łożu.

Wybuch w kopalni
11 osób poniosło śmierć

Nowy Jork, 27 października
(Pat) Wskutek wybuchu w kopalni węgla w Anhorage (Alaska) 11 osób poniosło śmierć. Obawiają się jednak, że liczba ofiar będzie znacznie większa.

Wyrok na sprawców zajść w Wasilkowie

Białystok, 27 października.
(PAT) W dniu dzisiejszym sąd ogłosił wyrok na sprawców zajść w Wasilkowie, członków „Pracy Polskiej" z Marianem Czernikiem na czele. Mocą wyroku Czernik został skazany na 8 miesięcy więzienia. 9-ciu uczestników zajść skazano po 6 miesięcy z zawieszeniem, pozostałych 4-ch sąd uniewinnił.

Dnia 28 października r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka

B. P.

ESTERA BERKOWICZ

z domu **TEICHNER** wdowa po b. p. **DANIELU**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 2-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

córka, zięć, synowe, synowie, wnuczkowie, wnuczka i rodzina

DZIELNICA CZAPEI W SZANGHAJU PŁONIE

Wojska chińskie wycofały się z miasta.—W pobliżu rzeki Suczen toczy się zażarta bitwa

Szanghaj, 27 października.

(Pat) Z kół zbliżonych do sztabu chińskiego dowiaduje się korespondent Havasa, że oddziały chińskie ukończyły ewakuację Czapei przed wschodem słońca. W mieście pozostali tylko wolni strzelcy z karabinami maszynowymi, którzy odmówili opuszczenia stanowiska. Czapei ogarnął

OLBRZYMI POŻAR,

który, jak oświadczają w kołach chińskich został wzniecony przez bomby zapalające japońskie, a nie przez ustępujące oddziały Chińczyków.

Obecna linia obrony chińskiej oparta jest o wybrzeże Suczeu oddawna przewidziane jako główna linia obrony. Koła chińskie kładą na to specjalny nacisk, stwierdzając jednocześnie, że wycofanie się z Czapei nie jest klęską. — Z tych samcyh źródeł donoszą że bynajmniej Chińczycy nie byli zmuszeni do opuszczenia Nanciang, jak to przedstawiały obiegające pogłoski. Dwa samoloty japońskie, które ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych cofające się oddziały chińskie, zostały strącone na zachodniej granicy koncesji międzynarodowej, starając się wyzyskać chwilową słabość wojsk chińskich zmuszonych do zreorganizowania frontu. Japończycy atakowali na południu w kierunku na Kiang Kajo. Celem tego ataku było osiagniecie brzegów Suczeu na wysokości wsi Szang-Na-Scah, aby móc później odeprzeć oddziały chińskie broniące Hen-Ju w kierunku zachodnim i wycofujace sie droga na Szun-Szan.

* * *

Londyn, 27 października.

(Pat) Wojska japońskie zatknęły o godz. 7 rano czasu chińskiego swą chorągiew na gmachu stacyjnym północnej kolei tuż na zewnątrz granicy osiedla międzynarodowego Szanghaju. Nie tylko dworzec, ale również sąsiadujący gmach administracji chińskiej, który zyskał sławę jako chiński Alkazar, został zajęty.

W godzinę później większa część Czapei i parku w Hong-Kew dostały sie w ręce japońskie. Równocześnie z południa wojska japońskie, które wyruszyły z Taczang posuwaja sie wzdłuż linii kolejowej Szanghai — Nankin. Stacja łączaca kolej z tą odnogą Szanghai — Hang-Czou, zajęta została o godz. 9.30 rano według czasu chińskiego.

Szanghaj, 27 października.

(Pat) Ewakuacja Chińczyków z Czapei odbywała się w czasie, gdy miasto już spłonęło. Gęste chmury dymu zasłoniły horyzont na północy Szanghaju, osłaniając ostatnie fazy odwrotu przed obserwacjami z samolotów japońskich, krążących nad płonącym miastem.

Szanghaj, 27 października.

(Pat) Przednie straże japońskie dotarły do rzeki Suczeu w pobliżu mostu na drodze do Szungszan, który wojska japońskie wysadziły dziś rano w powietrze. Na odcinku tym

TOCZY SIĘ ZACIĘTA WALKA

Z koncesji międzynarodowej wysłano na tereń walk ambulanse sanitarne.

Szanghaj, 27 października.

(Pat) Z Takung Pao donoszą, że w następstwie zdobycia Yen-Hen-Kuan około

20.000 ŻOŁNIERZY JAPOŃSKICH ZOSTAŁO ODCIĘTYCH

od swych odwodów na południe od wielkiego muru.

Szanghaj, 27 października.

(Pat) Agencja Central News donosi z Taiyuan, że chińskie oddziały ruchome zaatakowały wczoraj linię kolejową Pekin — Hankeu w odległości 50 km na południe od Pao-Ting i zajęły po krótkiej walce dwa dworce. Inna kolumna chińska, pochodząca z północnej Szansi zajęła Wei-Sien na południe Czaharu.

Szanghaj, 27 października.

(Pat) Około 20 tysięcy chińskich uchodźców usiłuje przedostać się poprzez rzekę Suczeu w kierunku drogi do Brenaun. Droga ta jednak, chociaż znajduje się poza koncesją międzynarodową znajduje się pod nadzorem jej władz, które nie zgadzają się przepuścić chińskich uchodźców.

Silne oddziały policji pomagają wojskom brytyjskim, które z trudem powstrzymują napór tej fali ludzkiej.

Japonia odmówiła udziału

w konferencji 9-ciu mocarstw.—Min. Eden przewodniczyć będzie obradom w Brukseli

Tokio, 27 października.

(PAT) Minister spraw zagranicznych Hirota wręczył dziś belgijskiemu ambasadorowi w Tokio odmowną odpowiedź rządu japońskiego na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji 9-ciu mocerstw w Brukseli. Decyzja ta zaopatrzona została w uzasadnienie, w którym rząd japoński stwierdza m. in.:

„Jednym z powodów do nie wzięcia udziału w tej konferencji jest fakt, iż zwołana ona została na wniosek Ligi Narodów, która zarzuca Japonii narusze nie układu 9-ciu mocarstw. Postępowanie Japonii w stosunku do Chin jest jedynie samoobroną, do której Japcnia zostala zmuszona przez prowokacje Chińczyków, skutkiem czego obecna sytuacja nie podpada pod 7 art. układu 9-u mocarstw.

Rząd japoński jest przekonany — stwierdza w dalszym ciągu japońska odpowiedź, że próba rozwiązania problemów, interesujących specjalnie Japonię i Chiny przy wciągnięciu tak wielkiej ilości mocarstw do tej akcji, skomplikuje jeszcze bardziej obecną sytuację i stworzy nowe poważne trudności w załatwieniu konfliktu. Działania japońskie w Chinach miały jedynie na celu zmuszenie rządu chińskiego do zaniechania jego antyjapońskiej polityki, narzuconej mu przez elementy komunistyczne i zagrażające pokojowi na Dalekim Wschodzie. Japcnia pragnie, aby mocarstwa uznały tę konieczność, bez której zapewnienie pokoju we Wschodniej Azji jest niemożliwe.

Równocześnie z udzieleniem tej odpowiedzi rząd japoński złożył oświadczenie, w którym podkreśla, że dzisiejsza sytuacja uległa zasadniczej zmianie, ponieważ wpływ komunizmu na wewnętrzne sprawy chińskie przekształcił zupełnie ten kraj. Japonia nie usuwa się w żadnym wypadku od międzynarodowej współpracy, jednak wyraża przekonanie, że obecne chińsko-japońskie trudności mogą być załatwione jedynie na podstawie bezpośrednich rokowań prowadzonych przez objęte konfliktem kraje. Japonia życzy sobie kulturalnej i gospodarczej współpracy z obcymi mocarstwami w Chinach i będzie zawsze respektować ich interesy i prawa.

Paryż, 27 października.

(PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Paryża Norman Davis. Dzisiaj o g. 18 delegat amerykański na konferencję 9 mocarstw udaje się do Brukseli.

Londyn, 27 października.

(PAT). Min. Eden oświadczył dziś w Izbie Gmin, iż będzie osobiście przewodniczyć delegacji brytyjskiej na konferencji w Brukseli.

Tuluza, 27 października.

(PAT) Skutkiem nagłego topnienia śniegu, wywołanego niezwykle ciepłym wiatrem nastąpiła w obszarze Haute Garonne powódź. W pobliżu Luchon zostało kilka mostów uniesionych przez wezbrane fale, a między miejscowościami Chaum et Cierp zniszczona została droga wiodąca do Saint Leab.

Represje przeciwko terorystom arabskim

Aresztowanie Husseina bliskiego krewnego Muftiego

Jerozolima, 27 października.

(PAT) W ciągu ostatnich dni i ubiegłej nocy doszło w Palestynie ponownie do zaburzeń, co spowodowało władze mandatowe do wydania szeregu zarządzeń represyjnych. W Jerozolimie policja aresztowała krewnego Muftiego Husseina. W Gazie i wielu innych miastach arabskich dokonano licznych aresztowań. 24 emigrantów żydowskich, pochodzących z Rosji południowej i przebywających w Palestynie nielegalnie ukarano grzywnami pieniężnymi, więzieniem lub wydaleniem z kraju.

Jerozolima, 27 października.

(PAT). W lesie sosnowym Balfour na wzgórzach Nazaretu wybuchł olbrzymi pożar. Ogień, który, jak sądzą, został podłożony, rozszerza się wskutek silnego wiatru niezwykle szybko.

Z dziejów Łodzi

Dnia 28 października 1912 r. policja i żandarmerja rosyjskie otoczyły zwartym kordonem dom przy ulicy Dzielnej Nr. 78 (dzisiaj Narutowicza), gdzie ukrywał się ostatni z przywódców t. zw. „rewolucjonistów mścicieli" Józef Piątek, „Sęp". Piątek nie chciał poddać się Moskalom: w czasie strzelaniny, jaka wywiązała się między Piątkiem, a oblegającymi go sługami carskimi, ranił kilku funkcjonarjuszów policji, sam jednak także odniósł wiele ran.

Ciężko ranny, zapytany przez otaczających go żandarmów carskich, coby zrobił, gdyby miał jeszcze w tej chwili broń przy sobie, odpowiedział butnie Moskalom: „Żaden z was nie zostałby przy życiu!... I zmarł

Akcja „rewolucjonistów mścicieli" trwała od 1907 roku do śmierci Piątka i stąd, że nosiła cechy pospolitego rabunku, spotykała się z kategorycznym potępieniem wszystkich partyj niepodległościowych, jednakże akcji dywersyjnej frontu antyrosyjskiego oddała duże usługi, gdyż „rewolucjoniści mściciele" ze Słaboszem, Dłużniewskim (zabitym w czasie oblężenia w domu przy ul. Kilińskiego 151) i Piątkiem dali się Moskalom we znaki, organizując szereg napadów na kasy rosyjskie, pociągi, na policmajstrów, żandarmów i to nietylko w Łodzi, ale w najbliższej okolicy, jak: Piotrków, Częstochowa, Pabianice i t. d.



Październik **28** Czwartek

Dziś Szymona
Jutro Narcyza B. W.

Wschód słońca	6 23
Zachód słońca	16.18
Wschód księżyca	00.19
Zachód księżyca	14.4
Długość dnia	12.42
Ubyło dnia	5.55

Posłowie i senatorowie w Łodzi

Wycieczka parlamentarzystów polskich zwiedza nasze miasto

Dziś przyjeżdża do Łodzi wycieczka parlamentarzystów polskich — 70 posłów i senatorów wraz z marszałkami obu izb, Prystorem i Carem. — Przyjazd wycieczki wywołał duże zainteresowanie, jest to bowiem **pierwsza tego rodzaju wizyta w naszym mieście.** Łodzią, niestety, sejmy dotychczasowe nie interesowały się zupełnie, względnie bardzo mało.

Przyjazd wycieczki nastąpi dziś o godz. 9.52 na dworzec Łódź-Fabryczna. Po powitaniu parlamentarzystów przez p. wojewodę i prezydenta miasta, zajmą oni miejsca w specjalnie zamówionych autobusach, które wyruszą natychmiast na zwiedzanie miasta.

Autobusy wybiorą taką trasę, **aby posłowie i senatorowie mogli zobaczyć jaknajwięcej, zatrzymując się tylko w kilku miejscach.** A więc z dworca wycieczka przejedzie ulicami POW., Narutowicza, Kilińskiego, Strzelecką do Domu-Pomnika Marszałka Piłsudskiego, który zostanie obejrzany szczegółowo. Następnie ulicami Sienkiewicza, Moniuszki, Piotrkowską, 6-go Sierpnia, Al. Kościuszki, Zamenhofa i Wólczańską parlamentarzyści udadzą się do fabryki pończoch Otto Haua.

Stamtąd parlamentarzyści wyjadą do zjednoczonych zakładów Scheiblera i Grohmana. W czasie zwiedzania jej prezes Maciszewski **wygłosi referat o surowcach zastępczych w przemyśle włókienniczym.**

Po obiedzie, który odbędzie się w Sali Malinowej Grand Hotelu, marszałkowie senatu i sejmu, Prystor i Car, p. wojewoda Hauke-Nowak i prez. Godlewski **wyjadą do Warszawy na posiedzenie ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej,** które odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku. Wycieczka zaś w dalszym ciągu zwiedzać będzie miasto, przejeżdżając ulicami Piotrkowską, Zamenhofa, Żeromskiego, Kopernika, Karolewską, Kwiecistą do burzowca na ul. Obywatelskiej.

W dalszym ciągu wycieczka zwiedzi **pomnik poległych w roku 1905, park im. Marszałka Piłsudskiego, roboty regulacyjne, zbiornik wodociągowy na Budach Stokowskich, dom w którym mieszkał i został aresztowany Marsz. Józef Piłsudski i udadzą się do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie referaty wygłoszą wicewojewoda i wiceprezydent m. Łodzi.**

Po herbatce w gmachu rady miejskiej, parlamentarzyści udadzą się na dworzec, gdzie w wagonach spędzą noc.

Jutro, w piątek, przedpołudniem wycieczka bawić będzie **w Tomaszowie-Maz.** Do Tomaszowa również wrócą marszałek Prystor, marszałek Car, wojewoda Hauke-Nowak i prez Godlewski.

W godzinach popołudniowych parlamentarzyści bawić będą w Brzezinach, wieczorem zaś wrócą do Warszawy. (i)

Nowa organizacja lekarzy

obejmuje znaczną większość chrześcijan, przeciwników rasizmu

Jak już donosiliśmy, we wszystkich ośrodkach rozpoczęły się już prace przygotowawcze dla powołania do życia nowej organizacji lekarskiej, opartej na podstawie **powszechności i apolityczności.** Z ośrodków tych nadchodzą już wieści o powołaniu komitetów organizacyjnych, opracowywaniu statutu i t. d.

Na podstawie tych wieści, jasne jest już dziś, że manewr rasistów, zmierzający do rozbicia jednolitego dotąd związku na organizacje „chrześcijańską" i „żydowską" całkowicie spalił na panewce. **Większość lekarzy chrześcijan opowiedziała się przeciwko rasistowskiemu związkowi i zgłosiła swój akces do organizacji powszechnej, skupiającej wszystkich lekarzy bez różnicy wyznania i narodowości.**

Wczoraj opozycja łódzka, która przygotowuje zebranie organizacyjne, otrzymała ze Lwowa i Krakowa oficjalny komunikat **o powstaniu komitetów organizacyjnych nowego związku. We Lwowie do komitetu organizacyjnego weszli dr. dr. Lesław Węgrzynowski, Landau, Sokołowski, Elster i Exelbirt. W Krakowie — dr. dr. Grzybowski, Łapiński, Niewola - Staszkowski, doc. dr. Siedlecki, Trzebicki, Biernacki, Eisele, Haber i Weinsberg.**

Opozycja łódzka wyłoni swój komitet organizacyjny w najbliższych dniach. Wejdzie do niego szereg znanych lekarzy łódzkich, zarówno chrześcijan jak i żydów. Zebranie organizacyjne nowego związku powszechnego odbędzie się w przyszłym tygodniu. (i)

Krótkie wiadomości

BUDOWA SANATORIUM MIEJSKIEGO dla gruźliczo-chorych w Skotnikach została już definitywnie postanowiona. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy, na którym postanowiono zbadać 3 nagrodzone projekty i wybrać jeden z nich, opracować kosztorys budowy i wystąpić do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o przydzielenie na ten cel kredytów.

* * *

PRZEDŁUŻENIE ROBÓT SEZONOWYCH w Łodzi jest, jak wiadomo, uzależnione od uzyskania przez miasto kredytów dodatkowych. Rokowania, prowadzone przez prez. Godlewskiego dadzą najprawdopodobniej pomyślne rezultaty, z tym jednak, że tylko część sezonowców będzie zatrudniona przez listopad, a może i część grudnia. W sobotę zatym 2.000 robotników, z ogólnej liczby 4.224, otrzyma definitywne zwolnienia.

* * *

KONTROLA ZAKŁADÓW PIEKARSKICH w Łodzi prowadzna jest w dalszym ciągu przez władze sanitarne. Niezależnie od szeregu protokułów, sporządzonych właścicielom piekarni, komisja postanowiła opieczętować szereg zakładów piekarskich. Między inn. wczoraj zamknięta został za brudy piekarnia S. Rotenberga przy ulicy Południowej Nr. 27.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w sobotę, 30-go b. m., w wydziale wojskowym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starszych, zamieszkali na terenie 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji, którzy nie mają jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

* * *

JUTRO, W PIĄTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 zgłosić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie IV komisarjatu policji o nazwiskach na litery O, P, R, oraz zamieszkali na terenie XI komisarjatu o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P, R.

Trójbarwna flaga m. Łodzi

udekoruje wszystkie domy w dniu Święta Niepodległości.-Ekwiwalent za niewykorzystany przez sezonowców urlop.—Miasto ma nabyć park Julianów

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, posiedzenie kolegium magistratu, na którym **powzięto szereg uchwał w aktualnych sprawach gospodarki samorządowej.** W posiedzeniu udział wzięli wiceprezydenci, dyrektor zarządu miejskiego i naczelnicy wszystkich wydziałów magistratu.

Na wstępie rozpatrzono lansowany już dawno **projekt wprowadzenia flagi miejskiej,** która w dni świąt uroczystych byłaby wywieszana na bramach domów obok flag państwowych. Sprawa ta ulegała kilkakrotnie odroczeniu, ponieważ trudno było ustalić, jakie mają być barwy miejskie łódzkie. Najodpowiedniejszym zestawieniem kolorów byłby niewątpliwie **czerwono-złoty,** ponieważ herbem Łodzi jest złota łódka na czerwonym tle. Sprawa skomplikowała się jednak z tego powodu, że flagę miejską wprowądził także samorząd m. Warszawy, a w archiwach wynalazł, że **czerwono-złoty kolor jest barwą stolicy.**

Po dłuższej dyskusji postanowiono, że flaga miejska będzie **trójkolorowa: złoto-czerwono-złota,** przyczym kolor czerwony będzie miał odcień ceglasty. Wymiar flagi miejskiej będzie identyczny z wymiarem flag państwowych. Projektowane jest, by **pierwsze flagi miejskie ukazały się na mieście w dniu święta państwowego 11 listopada.**

Następnie powzięto uchwałę wypłacenia robotnikom sezonowym ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Wysokość ekwiwalentu będzie następująca: **5-dniowy zarobek dla zatrudnionych przez 3 miesiące, 4-dniowy — 4 miesiące, 7-dniowy — 5 miesięcy, 8-dniowy — 6 miesięcy, 9 i pół dniowy — 7 miesięcy, 11-dniowy — 8 miesięcy, 12 i pół dniowy 9 miesięcy, 14-dniowy — 10 miesięcy, 15 i pół dniowy — 11 miesięcy i 17-dniowy — za przepracowane 12 miesięcy.** Ekwiwalent ten ma być wypłacony w ciągu 10 dni od chwili zwolnienia robotnika.

Na wniosek wydziału technicznego postanowiono z kolei **zakupić od Heinzla park Julianów, wraz z drzewostanem, zabudowaniami i wszelkimi urządzeniami.** Kupno tego parku motywowane jest tym, że rozwój miasta postępuje w kierunku Radogoszcza, że parceluje się tam tereny na budowę osiedli i istniała obawa, że również Julianów zostanie rozparcelowany i przeznaczony na zabudowe. Łódź straciłaby wiec piękny park. Cena kupna wynosi 1.200.000 złotych. Suma ta płatna będzie oczywiście w ratach, przyczym ostatnia rata wypada na rok 1942.

Następnie na wniosek wydziału zdrowia postanowiono **utworzyć dwa kursy dla pielęgniarek, zatrudnionych w instytucjach zarządu miejskiego,** celem pogłębienia ich kwalifikacyj zawodowych. Na kursach tych wykładać będą lekarze, specjalnie do tego celu zaangażowani.

Dyskusję wywołała następnie sprawa **przyznania subsydium dla konserwatorium muzycznego Kijeńskiej w Łodzi.** Ponieważ miasto przeznacza pewną kwotę na szerzenie kultury muzycznej w Łodzi, postanowiono przyznać subsydium w wysokości 1000 zł.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw drobniejszych posiedzenie zakończono. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujace apteki: J. Kahane — Limanowskiego 80, S. Trawkowska — Brzezińska 56, J. Koprowski — Nowomiejska 15, M. Rozenblum — Śródmiejska 21, M. Bartoszewski — Piotrkowska 95, L. Czyński — Rokicińska 53, I. Sniecka — Rzgowska Nr. 59, E. Zakrzewski i S-ka — Kątna 54, H. Pastorowa — Łagiewnicka 96.

Walka o lepsze warunki pracy

Skargi na łamanie umów zbiorowych. — Zatargi, strajki i konferencje

Referat karny inspekcji pracy rozpoznawał wczoraj **dwie sprawy o łamanie umowy zbiorowej.** Pracownicy piekarni cukierniczej Czarniakowa przy ul. Północnej 18 oraz piekarni Dymanta przy ul. Żydowskiej 19, złożyli skargę do inspekcji pracy, iż **zmuszani są do pracy przez 10—12 godzin dziennie.**

W wyniku rozprawy **Czerniakow skazany został na 2 tygodnie, zaś Dymant—na 6 dni bezwzględnego aresztu.**

* * *

Związki zawodowe robotników-włókniarzy wystosowały do inspektoratu pracy obszerny memoriał, wskazując na wyzysk, stosowany wobec robotników w niektórych ośrodkach okręgu łódzkiego. Zwłaszcza w Zelowie robotnicy zmuszani są do pracy w godzinach nadliczbowych i t. d. Wobec powyższego związki proszą inspektorat pracy o zarządzenie **inspekcji prowincjonalnej zakładów przemysłowych** i zastosowanie ostrych sankcyj przeciwko łamiącym ustawodawstwo socjalne.

* * *

Jak już donosiliśmy, onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie **umowy zbiorowej w fabrykach chustek.** Konferencja nie dała pozytywnego rezultatu. W związku z tym **wczoraj w fabrykach tych rozpoczął się strajk.**

* * *

Związki zawodowe interweniowały wczoraj w inspekcji pracy z powodu **redukcji robotników w zakładach przemysłowych Ejtingona** przy ul. Dowborczyków 30. Ogółem zredukowano 100 robotników. Na zapytanie inspektora pracy firma zakomunikowała, że w razie ponownego rozszerzenia produkcji **przyjmie z powrotem do pracy redukowanych obecnie robotników.**

* * *

W fabryce tasiem gumowych Kreutzberga przy ul. Kopernika 36 wynikł wczoraj **strajk okupacyjny.** Robotnicy domagają się wyrównania stawek płac według orzeczenia komisji rozjemczej.

* * *

Robotnicy zatrudnieni w łódzkich fabrykach czekolady i cukierków wystosowali do inspektoratu pismo, domagając się **podwyżki płac o 20 proc. i umowy zbiorowej.** W najbliższych dniach zwołana będzie w tej sprawie konferencja.

* * *

Strajk w fabryce pończoszniczej **Ottona Haua**, który wybuchł bezpośrednio po zakończeniu lokautu, został wczoraj zlikwidowany. Wczoraj, bezpośrednio po konferencji z dyrekcją firmy, robotnicy podjęli pracę.

* * *

W najbliższych dniach odbędzie się w inspekcji pracy **konferencja w sprawie urlopów dla robotników studniarskich.** Ta kategoria robotników, pracująca dorywczo i sezonowo w przedsiębiorstwach prywatnych, dotąd z urlopów nie korzystała, co wywołało liczne zatargi. (i)

W dniu Święta Niepodległości

dn. 11. listopada zamknięte będą wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa

Przygotowywane są zarządzenia władz administracyjnych pozostające w związku z zastosowaniem ustawy o święcie państwowym dnia odzyskania Niepodległości. W r. b. po raz pierwszy obowiązywać będzie **przymus zamknięcia całodziennego sklepów i przedsiębiorstw na terenie całego kraju w dniu 11 Listopada.**

W r. b. z okazji Święta Niepodległości oczekiwane jest ogłoszenie **listy odznaczeń obejmującej blisko 1000 osób,** które otrzymają ordery i krzyże zasługi za pracę na polu społecznym, oświatowym i t. d.

W stolicy udekorowane będą w dniu święta państwowego wszystkie gmachy urzędów i wywieszone portrety dostojników państwowych. Równocześnie przewidziana jest **iluminacja gmachów, placów i pomników.**

Polonia amerykańska słucha

codziennych audycyj Polskiego Radia

Z początkiem października Polskie Radio rozszerzyło radiowe programy krótkofalowe dla Polonii zagranicznej, zwłaszcza amerykańskiej. Programy te nadawane są obecnie codziennie przez dwie stacje SPW i SPD. Dzięki rozszerzeniu programu i zmianie godzin nadawania napływają do Polskiego Radia liczne listy Polaków z Ameryki, którzy słuchają audycyj polskich nadawanych bezpośrednio z Warszawy.

Listy te są wzruszającym dowodem przywiązania Polonii amerykańskiej do mowy ojczystej i muzyki polskiej, która przynosi im echa stron rodzinnych.

— **Po raz pierwszy słyszeliśmy audycje wprost z Polski** — pisze p. Antoni Kaczmarek zamieszkały w Elizabeth w stanie New Yersey U.S.A.

— **Mimo fatalnych warunków atmosferycznych wasza audycja wychodziła z siłą lokalnej stacji** — donosi Wiktor Rojewski z Chicago.

Wśród polskich listów znajdują się również listy od Polaków amerykańskich, piszących po angielsku. Tym audycje polskie, słuchane codziennie pozwalają utrzymać żywy kontakt z językiem ojczystym.

— **Jestem amerykańskim Polakiem — pisze po angielsku p. Serafin Garfield — napisałbym po polsku, lecz mimo że mówię po polsku dość dobrze, piszę zbyt słabo.**

Krótkofalowe audycje polskie słyszane są w Ameryce między godz. 6.00 a 7.00 wieczorem, a więc w godzinie, kiedy większość Amerykanów znajduje się po pracy w domu. Nic dziwnego, że audycyj polskich słuchają również rdzenni Amerykanie, jak o tym świadczą liczne listy nadsyłane do Polskiego Radia z drugiej półkuli. E. R. Roberts z Indianopolis donosi, że słuchał obu polskich stacyj krótkofalowych, a C. Routh z Atlanty miał doskonały odbiór stacji S.P. W. słuchając jej na dwulampowym odbiorniku. Są również listy z poza kontynentu amerykańskiego, jak naprzykład list p. E. Aguiar z Kuby, który pisze, że odbiera polskie stacje krótkofalowe „z dużą siła i doskonałą czystością".

Polskie audycje krótkofalowe spełniają ważną rolę propagandową dla emigrantów polskich są one głosem dalekiej Ojczyzny, głosem, który utrzymuje w nich miłość do starego kraju i nie pozwala rozpłynąć się w morzu obcych wpływów. Dla dzieci emigrantów, zrodzonych już na ziemi amerykańskiej polskie audycje krótkofalowe są dokumentem, że Polska, kraj ich rodziców, zajmuje poważne miejsce w kulturalnym dorobku świata; nie są bez znaczenia te audycje również dla przedstawicieli innych narodowości zamieszkujących Stany Zjednoczone, gdyż dzięki nim dowiadują się, często po raz pierwszy, wielu rzeczy o Polsce.

Czy istnieje szósty zmysł?

Prof. Rhine dowodzi, że każdy człowiek może się stać jasnowidzem

Na uniwersytecie Duke, w Połudn. Karolinie (U.S.A.) profesor Rhine i jego uczniowie przeprowadzają ciekawe badania nad kwestią istnienia szóstego zmysłu u ludzi. Prof. Rhine twierdzi, iż zdolność jasnowidzenia i odczytywania myśli jest naturalnym uzupełnieniem zmysłów istniejących, że zdolności te nie są właściwe tylko wybranym jednostkom, ale istnieją u wszystkich normalnych ludzi. Przy pomocy treningu właściwego i koncentracji może każdy średnio zdolny człowiek rozwinąć w sobie przejawy szóstego zmysłu i doprowadzić, do ich ujawnienia. Profesor Rhine przedsięwziął w tym kierunku liczne obserwacje i doświadczenia, przy czym zachowane były i stosowane warunki i środki jak najściślejszej kontroli naukowej, w celu wyeliminowania wszelkich, mogących się tutaj wydarzyć omyłek i złudzeń. Zbadano też niewidomych i przekonano się, że operują oni specyficznym zmysłem „pośredniego" widzenia. Wykonano m. in. eksperyment z dwiema dziewczynami, oddalonymi od siebie o 250 mil. angielskich. Jedna z nich trzymała w ręku pocztówkę ilustrowaną. Za każdym razem gdy przekładała pocztówkę, partnerka mówiła, którą stroną pocztówka jest teraz odwrócona. Eksperyment ten powtarzano kilkakrotnie w ciągu trzech dni. Z liczby 25 doświadczeń 17 wypadło dodatnio.

Budżet Ubezpieczalni w Łodzi

wynosi 14 milionów zł.

W Ubezpieczalni społecznej w Łodzi odbyło się wczoraj pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Tomaszewskiego posiedzenie, na którym rozpatrzono i przyjęto budżet ubezpieczalni na rok 1938.

Budżet zamyka się sumą 14 milionów złotych, przy czym dział dochodów przewyższa dział wydatków o sumę 100.000 złotych.

Przy rozpatrywaniu kosztów administracyjnych postanowiono przeprowadzić oszczędności w ten sposób, że na 517 ubezpieczonych przypadać będzie jeden urzędnik.

Podwyższono pozycję na świadczenia o 600 tysięcy złotych przez zwiększenie kwot na zasiłki i szpitale własne.

Ruch tramwajowy

w dniu Wszystkich Świętych

Jak się dowiadujemy, w dniu Wszystkich Świętych, w nadchodzący poniedziałek, celem umożliwienia wszystkim dostanie się na cmentarze łódzkie, dyrekcja KEŁ postanowiła **uruchomić specjalną obsługę tramwajową.** Na wszystkie cmentarze **kursować będą tramwaje co 3 minuty.**

Celem utrzymania porządku na cmentarzach zmobilizowane będą też **posterunki policyjne.** Ruch na ulicach, prowadzących do cmentarzy, będzie w okresie święta jednokierunkowy, aby umożliwić dojazd licznym pojazdom.

* * *

Wobec tego, iż dorocznym zwyczajem na dzień Wszystkich Świętych ściągają z okolic Łodzi do miasta liczne zastępy żebraków, w roku bieżącym postanowiono zapobiec tej pladze. Funkcjonariusze policji będą zatrzymywali wszystkich żebraków i w miarę możności wysiedlali ich z granic Łodzi. (i)

Pisarze polscy o kwestii żydowskiej

O ANTYSEMITACH RZEKOMO ETYCZNYCH

Sami nie biją Żydów, ale też nie przeciwstawiają się temu zdecydowanie.—Ich argumenty i bierność stanowią glebę dla antysemityzmu czynnego.—Wrażenia i uczucia osobiste nie mogą być podstawą „rozważań'' społeczno-politycznych

W „Wiadomościach Literackich“ (Nr. 45) ukazał się artykuł znakomitego pisarza polskiego, Manfreda Kridla p. t. „Przypomnienie starych i prostych prawd“, omawiający sprawę żydowską w Polsce. Poniżej przytaczamy najciekawsze fragmenty tego artykułu:

Pierwsza z odmian antysemityzmu jest dobrze znana: wyraża się w bardzo prymitywnym „programie“ i w skrajnie barbarzyńskiej taktyce: **wyrzucić Żydów z Polski, zająć oczywiście ich miejsca w życiu gospodarczem, a „zachęcać“ ich do emigracji przez szczucie, lżenie, poniewieranie, bicie i niszczenie ich dobytku.** Że „program“ ten jest niewykonalny, a nawet gdyby można go było jakimś cudem wykonać, groziłoby to poważnemi komplikacjami gospodarczemi — o tem już pisano, nawet ze strony prawicowej. Co zaś do taktyki, to nie tylko „masoneria“ i „żydo - komuna“ ją potępia, ale oficjalnie również umiarkowana prasa prawicowa, rząd Rzeczypospolitej, przedstawiciele Obozu Zjednoczenia Narodowego — i oczywiście także t. zw.

antysemici „etyczni''

Jest to typ psychiczny, posiadający pewne specyficzne cechy: powierzchowność, brak gruntownego przemyślenia i zdecydowanego stanowiska, „wychwalanie gromadzkiej głupoty“, „chowanie się w motłoch, jak w futro, przed zimnem ostrego męstwa, przed samotnem wystąpieniem“ (Żeromski — połowiczność, nieszczerość, „mosty czułości nad pustkami rozpięte“, uleganie nastrojom gromadnym, strach przed konsekwencjami raz przyjętych poglądów, stąd brak odwagi cywilnej i dojutrkostwo zamiast prostego i wyraźnego działania — słowem, brak kośćca myślowego i moralnego, brak **charakteru.**

W sprawie nas tu obchodzącej cechy te występują wyraźnie w następujących faktach: antysemita „etyczny“ sam nie bije Żydów ani nie rozbija sklepów żydowskich, ale **rzadko kiedy zdobędzie się na ostre potępienie takich czynów, boi się opinji kumoszek i pałkarzy, więc zawsze stara się znaleźć jakieś okoliczności łagodzące, jakieś usprawiedliwienia, boleje, roztkliwia się, może nawet prawić morały, ale w rezultacie rozkłada ręce i biernie przypatruje się widowisku.**

Z powyższego wynikałoby, że w gruncie rzeczy **antysemita „kulturalny“ ulepiony jest z tej samej gliny żydożerczej co antysemita bestjalski:** tak samo nienawidzi Żydów (choć twierdzi, że ich tylko „nie lubi“) tak samo **marzy o usunięciu ich z Polski** (oczywiście dla ich własnego dobra i dla ułatwienia im zdobycia własnego państwa), tak samo uważa kwestję żydowską za centralne i najważniejsze zagadnienie polskie, a „rozwiązanie“ jej za remedium na wszystkie bolączki, tak samo znajduje się pod sugestją bardzo prymitywnych, wulgarnych, na bardzo niski poziom umysłowy obliczonych haseł. Tem samem jest **moralnie współodpowiedzialny** za wszystko co się obecnie w Polsce dzieje, jest typem społecznie i narodowo może nawet **szkodliwszym niż pałkarz i petardzista,** bo co do tamtego, wiadomo przynajmniej, z kim się ma do czynienia, sprawa jest jasna i wyraźna, środki wytępienia proste, co więcej, tamten stawia kwestję nie tylko prościej, ale i uczciwiej, bez deklamacyj humanitarnych, bez podwójnej buchalterii moralnej i bez obłudy.

Mamy takich antysemitów „kulturalnych“ wszędzie wśród t. zw. inteligencji: wśród młodzieży akademickiej i profesorów, po wszystkich szczeblach administracji państwowej. Oni to, często nie zdając sobie z tego sprawy, **stanowią tę urodzajną glebę, na której wykwitają kwiatki pogromowe rozmaitego kalibru, oni udzielają rozruchom antyżydowskim cichego, choć może nie zawsze uświadomionego poparcia,** dzięki nim uchodzą one tak często bezkarnie, oni są twórcami tej specjalnej atmosfery polskiej, w której oficjalnie niby wszystko jest w porządku, de facto zaś dzieją się rzeczy niegodne narodu kulturalnego.

Asymilacja.

Żydzi się dotąd nie zasymilowali i nie zasymilują nigdy — oto rzekomo najbardziej nieodparty argument, jakim się szermuje. Logicznie nie wytrzymuje on żadnej krytyki. Że się nie zasymilowali (jako masa), że asymilacja jest wogóle wykluczona. Mamy wszakże przykłady zupełnej asymilacji w Niemczech, Francji, Anglji. Ale nie potrzeba tak daleko szukać. **Iluż mieliśmy i mamy u nas wybitnych uczonych, poetów, artystów, pracowników na wszelkich polach pochodzenia żydowskiego, którym polskości nie odmówi najlękliwszy nawet antysemita „etyczny“.** Nawet Kołaczkowski, pragnący przymusowo uszczęśliwić Żydów przez wyrzucenie ich z Polski, przyznaje łaskawie istnienie „kilku cennych jednostek żydowskich“. To są fakty znane, i nie potrzeba cytować nazwisk. Jeżeli więc potrafią się asymilować (i to nie byle jak!) jednostki i — śmiało rzec można— całe warstwy inteligencji żydowskiej, to **dlaczego nie mogą się zasymilować masy drobnomieszczaństwa i proletarjatu żydowskiego?** Niema najwidoczniej w narodowości żydowskiej nic takiego coby stało na przeszkodzie. Nie istnieje przecież podobno żadna różnica „rasowa“ pomiędzy Askenazym, Langem, Finklem, Natansonami i Kronenbergami, a jakimś Moszkiem lub Jośkiem z Cielęcej Wólki. Dlaczegoby więc ten Mosiek lub Josek nie mógł się stać równie „dobrym“, choć może mniej wybitnym Polakiem?

Rzecz oczywista, że na asymilację, podobnie jak na uświadomienie narodowe większych mas, potrzeba dłuższego czasu. Pomyślmy tylko, **kiedy to uświadomił się narodowo chłop polski, choć jest on znacznie starszym autochtonem niż polski Żyd?** A tutaj w celach demagogicznych albo z braku zastanowienia rozcina się kwestję odrazu i bezapelacyjnie.

Jakkolwiekbądź, faktem jest, że wraz z odzyskaniem niepodległości odziedziczyliśmy po naszych przodkach pewien rzeczywisty stan rzeczy, który musimy uznać — chcemy czy nie chcemy — i za który jesteśmy odpowiedzialni. Odpowiedzialność nasza bowiem dotyczy nie tylko teraźniejszości, ale rozciąga się również na przeszłość i przyszłość. **Polska przedrozbiorowa zostawiła nam w spadku całe mnóstwo kwestyj niezałatwionych, nie tylko kwestję żydowską.** Dlaczego tę jedną wysuwa się obecnie na czoło i głosi się hasła, że ona jedna da się załatwić natychmiast, odrazu, sposobem pogromowym czy administracyjnym, podczas gdy wszelkie inne sprawy wymagają dłuższego wysiłku, i to nie jednego pokolenia?

Ta odpowiedzialność historyczna każe nam stwierdzić, że

ŻYDZI, OD WIEKÓW OSIEDLI W POLSCE, SPRZĄGNIĘCI Z NASZEMI LOSAMI DIEJOWEMI, ŻYJĄ WŚRÓD NAS NA PRAWACH AUTOCHTONÓW,

i nikt nie może im tych praw zaprzeczać. Jak każdemu obywatelowi państwa tak i im musi być zostawiona swoboda decydowania o swoich losach i swojej przynależności narodowej. Jest wśród nas silna i wpływowa partja syjonistyczna, dążąca do stworzenia własnego państwa. Tym możemy tylko rzec: á la bonne heure! Są jednak niemniej silne grupy, które nie myślą o emigracji i pragną zostać w kraju. **Tych nikomu nie wolno zmuszać do porzucania siedziby przodków. Żaden odpowiedzialny i kulturalny Polak prawa takiego nie może sobie uzurpować, jak nie może wyrzekać się lekkiem sercem dopływu do kultury polskiej tych wszystkich, którzy dla tej kultury pracują i pracować pragną.**

Walka ekonomiczna i samoobrona kulturalna.

Oto inne znowu fetysze, stawiane przed narodem i podawane do wierzenia: „Delikatny“ sposób sformułowania tych haseł wskazuje, że twórcami ich są znowu ci sami antysemici „etyczni“.

Jaka jest jednak różnica pomiędzy walką ekonomiczną a bojkotem? Logicznie walka jest pojęciem nadrzędnem i mieści w sobie pojęcie bojkotu. Jak można sobie wyobrazić walkę ekonomiczną z Żydami bez izolowania ich, niekupowania u nich, wypierania ich z zajmowanych placówek, czyli bez tego wszystkiego, co się ogólnie rozumie przez bojkot? **Jest to więc tylko zastąpienie jednego słowa przez inne, żeby ładniej i kulturalniej wyglądało.**

Pomińmy stronę moralną i prawną sprawy (z jakiej racji równouprawnieni współobywatele, zajmujący się legalnie handlem, mają być bojkotowani?) — a stańmy na gruncie ekonomicznym. Otóż, jak wiadomo, istnieją pewne

„PRAWA EKONOMICZNE“,

a wśród nich i taki ekonomicznie uzasadniony zwyczaj, że ludzie kupują tam, gdzie mogą znaleźć towar tańszy (czy też lepszy), gdzie znajdują różne ułatwienia w nabywaniu i gdzie są lepiej obsłużeni. To jest jedyne i chyba słuszne kryterium **ekonomiczne.** Nie można go zastąpić kryterium **patriotycznem** i mówić: kupuj u chrześcijan, choćbyś miał dostać towar droższy (czy też gorszy) i choćby cię traktowano niegrzecznie. Jest rzeczą znaną, że Żydzi, dzięki odwiecznej tradycji, doświadczeniu, organizacji, są naogół lepczymi kupcami od chrześcijan; wie o tem każda gospodyni, że ten sam towar można często dostać znacznie taniej u Żydów. Nie jest to oczywiście żadną regułą, trzeba bowiem przyznać, że część kupiectwa chrześcijańskiego dociąga się powoli do tego poziomu, choć daleko u nas jeszcze do stosunków zachodnioeuropejskich.

Jakiż z tego wniosek? Taki, że **w społeczeństwie cywilizowanem, europejskiem, nie może być mowy ani o bojkocie, ani o „walce“, lecz tylko o uczciwej konkurencji.**

Niech chrześcijanie produkują lepiej i sprzedają taniej, niech nauczą się zyskiwać klientów przez usłużność i grzeczność — a wówczas mogą osiągnąć swój cel. Innej drogi niema, i nic tu nie pomogą frazesy patrjotyczne. Przecież handel i przemysł w rękach polskich, to jeszcze nie jest żaden zysk dla gospodarstwa narodowego, musi to być przedewszystkiem handel i przemysł zorganizowany na wysokim poziomie. Przecież nie można twierdzić, że Polska będzie wielka i potężna wówczas, gdy szachruje i wyzyskiwacze żydowscy będą zastąpieni przez szachrajów i wyzyskiwaczy chrześcijańskich. A niestety, często tak się zdarza, że chrześcijanie w handlu i w przemyśle przejmują tylko najgorsze zwyczaje Żydów, nie przejmując ich zalet.

Argument samoobrony kulturalnej opiera się na założeniu, że w psychice żydowskiej są pierwiastki szkodliwe i niebezpieczne, przed któremi musimy się bronić. Jakie to są pierwiastki? Najczęściej słyszy się o **kosmopolityzmie, radykalizmie, czysto spekulatywnych umysłach** (bez „uczucia“), **zachłanności, wyłączności, egoizmie, fanatyzmie i t. p.** Używający tych frazesów nie zdają sobie sprawy, że

OPERUJĄ TYLKO OSOBISTEMI WRAŻENIAMI,

nastrojami, co najwyżej — pewnemi przypuszczeniami czy hipotezami, uogólnieniami fałszywemi, bo opartemi wyłącznie na obserwacji jednostek. Toteż i powyższe charakterystyki Żydów mają taką samą wartość, jak powiedzonka, że Francuzi są żywi i lekkomyślni, Niemcy ciężcy, a Anglicy flegmatyczni. Jest więc niedorzecznością na podobnych opinjach budować swój stosunek do Żydów, a czemś znacznie gorszem opierać na nich politykę eksterminacyjną.

Ponadto nikt chyba nie zaprzeczy, że te same cechy, które wytyka się Żydom, znaleźć można w stanie kwitnącym u stoprocentowych aryjczyków (o ile tacy istnieją). Że masa żydowska jest nam obca i wstrętna? Znowu zależy, jak dla kogo. Dla człowieka subtelniejszego **każda gromada niekulturalna** (a często nawet i kulturalna!) **jest obca i wstrętna.** Ileż to razy chwyta nas „szewska pasja“ wśród towarzystwa najbardziej dobrze wychowanego, wśród ludzi skądinąd sympatycznych i wartościowych! Weźmy nasze obchody, uroczystości, posiedzenia, zebrania, nawet „elity“ intelektualnej. Ileż tu powodów do niesmaku, goryczy, oburzenia!

Postulat obrony przed trucizną ducha żydowskiego może się opierać albo na przekonaniu, że jesteśmy tak słabi duchowo, iż sobie nie damy z nią rady, albo też, że jesteśmy duchowo samowystarczalni, tak silni, oryginalni i piękni, iż nam już znikąd pomocy ani dopływu sił nie potrzeba — musimy utrzymywać ducha narodowego w stanie czystym. Oba te poglądy są niesłuszne. Tamten jest oznaką małoduszności, ten — megalomanji. **Kultura polska** (jak zresztą i wszelka inna, ale w wyższym stopniu niż inne) **jest rezultatem skrzyżowania się pierwiastków bardzo różnych pod względem „rasowym“ i narodowym.** Nie trzeba chyba przypominać wielkiego, w niektórych dziedzinach decydującego, znaczenia w tej kulturze pierwastków litewsko-białoruskich, jak również wybitnych wpływów Zachodu i Południa („pawiem narodów byłaś i papugą“). **O „czystym“ duchu narodowym mogą więc mówić tylko ignoranci lub demagodzy. Osłaniać swoje instynkty antysemickie przestrogami o najniebezpieczniejszej rzekomo truciźnie żydowskiej, mogą tylko ci, co nie widzą lub nie chcą widzieć, ile to własnych naszych, rodzimych, polskich trucizn mamy w sobie samych do wyplenienia.** Wskazywali i wytykali nasi poeci, walczyli z niemi reformatorowie, działacze od wieku XVI aż do Piłsudskiego. Dzieje naszego odrodzonego państwa nie świadczą bynajmniej, aby to zatrucie narodowe w sposób wydatny się zmniejszyło. Jest karygodną, zbrodniczą ślepotą napełniać uszy narodu wrzaskiem o niebezpieczeństwie żydowskiem, a przemilczeć owe stokroć bardziej groźne wewnętrzne duchowe niebezpieczeństwo polskie, głosić, że skoro tylko duch narodowy będzie mógł objawić się w stanie „czystym“, zajaśnieje wszystkiemi barwami tęczy. Wiemy dobrze, że nie jest ten duch czysty ani w znaczeniu „rasowem“, ani mo-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

O antysemitach rzekomo etycznych

DOKOŃCZENIE)

ralnem, że potrzebuje długiego leczenia i intensywnych zabiegów wychowawczych. Rozwijać się zaś może naprawdę, bogacić się i dążyć do pełni człowieczeństwa **nie w izolacji od innych, w zasklepieniu się i megalomanji nacjonalistycznej, lecz właśnie wchłaniając w siebie** (i przetwarzając) **wszystko to co kultura europejska przynosi cennego.** Tem samem nie może się też separować od „ducha żydowskiego“, odrzucać a limine to wszystko, co sami przecież uznajemy za wartości i zalety Żydów. A że uznajemy, świadczy o tem najlepiej strach antysemitów przed nimi, celowe zresztą wyolbrzymianie ich siły, potęgi, znaczenia międzynarodowego, solidarności oraz niebezpieczeństwa dla Polski.

Patrjotyzm łatwy i patrjotyzm trudny

Związek antysemityzmu z patrjotyzmem bardzo ułatwionym i uproszczonym jest widoczny. Cóż łatwiejszego bowiem niż iść owczym pędem za pewnemi popularnemi w danej chwili hasłami czy prądami, uważać je za konieczne i nieuniknione, a więc (!) godzić się z niemi, przypisywać większości rację, utożsamiać z nią prawdę? Ludzie ci (osobiście niekiedy uczciwi i przyzwoici) nie pytają wcale o prawdę, sprawiedliwość, honor — mówią tylko (czasami nawet ze „smutkiem“), że

TAKI JUŻ JEST „DUCH CZASU“

i trzeba mu się poddać. Nawet wówczas, gdy ten duch jest barbarzyński? Cóż to za nowa cnota umieć wyczuwać, odczuwać, rozumieć i usprawiedliwiać barbarzyństwo? Cóż to za patrjotyzm, który polega na „wychwalaniu gromadzkiej głupoty“, na pochlebianiu niskim instynktom motłochu, na podnoszeniu ich do godności idei narodowej? Czy według innych kryterjów ocenia się człowieka wogóle, a według innych Polaka? **„Każdy nikczemnik, zbir, nędzarz, pochlebca... każdy tchórz“** — mówiąc słowami Żeromskiego — **dlatego ma nam być „czcigodnym bratem, że nędze swojej duszy w polskiej objawia mowie“?** A Żyd, choćby jaśniał wszystkiemi cnotami ewangelicznemi, eo ipso musi być naszym wrogiem? **Czy miłość do swego narodu polega na zniżaniu się do najciemniejszych tego narodu elementów, czy na pracy podnoszenia ich do solidarności z tem co w narodzie było i jest najbardziej wartościowego?**

Trudniejszy jest patrjotyzm tych, co nie są ślepi i głupsi, co ostro widzą wady i braki swego narodu, znają jego przeszłość, prace i trudy najwyższych w narodzie, mają skalę porównawczą przez znajomość kultury innych narodów. Ci są dzisiaj narażeni na ciężkie troski i przeżycia, na gorycz i palący wstyd, często na bolesne próby swego patrjotyzmu, na zniechęcenie i rozpacz. Bronić się muszą przeciwko temu wiarą **że naród polski przetrwał już gorsze rzeczy, przetrwa więc i tę, z pewnością krótkotrwałą, chorobę.**

Perspektywy.

Niema co ukrywać, że najbliższa przyszłość przedstawia się ponuro. Czy przedłuży się okres chwiejności i kompromisów, czy też doczekamy się dojścia do władzy wyraźnego nacjonalizmu — w każdym razie **będą to czasy ciężkie, oznaczające cofnięcie się w postępie kulturalnym.** Ale najbliższa przyszłość jest w stosunku do dotychczasowych i przyszłych dziejów narodu jedynie drobnym ułamkiem czasu. Ludzkość cała, Europa, a wraz z nią i Polska nie poto walczyły przez wieki w imię najszlachetniejszych ideałów — aby stoczyć się z powrotem i na długo w błoto barbarzyństwa. Wśród tych ideałów znajduje się kilka prostych i podstawowych prawd, jak **wolność, równość, braterstwo, sprawiedliwość, honor,** Wierność dla tych haseł musi obowiązywać jednostki i narody. Na nich oparte jest życie społeczno-polityczne pierwszych narodów Europy: Anglii i Francji. Polska, chcąc się utrzymać w świecie fizycznym i moralnym, musi iść tym samym torem, zwłaszcza, że może do podobnych tradycyj w swoich dziejach nawiązać.

To są stwierdzenia, które do niedawna wydawały się truizmami i banałami. W dzisiejszych podłych czasach nabierają jednak nowego blasku niezużytej i wiecznej prawdy. **Musimy w jej zwycięstwo wierzyć, choćby wbrew nadziei.** Na dziś zaś nie pozostaje nic innego jak ostra i bezwzględna walka, na wszelkich polach i stanowiskach, z **chorobami antysemityzmu i nacjonalizmu, które są groźniejsze od „niebezpieczeństwa żydowskiego“, bo są nasze, własne, przez nas samych wypielęgnowane i tuczone naszą ciemnotą, naszą lekkomyślnością i brakiem odpowiedzialności.**

MANFRED KRIDL.

Z żałobnej karty

B. P.

Dyr. Henryk Kronman

Wczoraj rano zmarł w Paryżu na atak serca Henryk Kronman, współwłaściciel i dyrektor wydawnictwa „Głos Poranny“.

Zmarły urodził się w Łodzi w roku 1892, ukończył Szkołę Handlową Kupiectwa Łódzkiego, poczym wyjechał za granicę dla pogłębienia wiedzy handlowej.

Pracował następnie w dziedzinie gospodarczej i społecznej, zajmując przez dłuższy czas stanowisko wicedyrektora jednego z banków gdańskich, a przez kilka lat dalszych był dyrektorem firmy drzewnej w Małopolsce.

Zgon Henryka Kronmana wywołał szczery żal tych wszystkich, którzy go znali i cenili.

Cześć Jego pamięci!

Depesza inżynierów do prof. dr. Michałowicza

Stowarzyszenie inżynierów i architektów w Łodzi wysłało następującą depeszę do prof. Michałowicza.

„W ciężkich chwilach, jakie przeżywa akademik żydowski, a wraz z nim całe społeczeństwo postępowe — głos Twój, światły Nauczycielu, w obronie prawa i godności człowieka napawa nas otuchą. Wierzymy w lepsze jutro wszystkich obywateli Rzeczypospolitej“.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, dnia 28 października 1937 r.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty) 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Audycja dla szkół: Poranek szkolny dla liceów: „Suita“. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Janina Bybczyńska (fortepian). 11.40—11.57 L. v. Beethoven — Sonata G-dur op. 30 Nr. 3 (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00 Audycja południowa. **W przerwie o 12.30:** Dziennik południowy. 13.00 14.00 Przerwa.

14.00—15.00 Koncert Życzeń.

15.00—15.05 Jak spędzić święto — poradzi Ludwik Szumlewski.

15.05—15.10 O wszystkim po troszku.

15.10—15.27 Śpiewa Erna Sack (płyty).

15.27—15.30 Wiadomości giełdowe.

15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.

15.45—16.15 Rozmowa muzyka z młodzieżą — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

16.15—16.50 Muzyka salonowa w wykonaniu kwartetu rozgłośni krakowskiej.

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 Wiedza i książka — „Kartezjusz“ odczyt wygłosi prof. Jan Łukasiewicz.

17.15—17.50 Koncert solistów (ze Lwowa). Wykonawcy: Maria Geistówna (fortepian) i fryderyk Herman (skrzypce).

17.50—18.00 Poradnik sportowy.

18.00—18.10 Wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Audycja wymienna z Krakowa.

18.40—18.55 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych — udzieli Wacław Janicki.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Bosman Kleń“ — słuchowisko Stefana Grabińskiego (ze Lwowa).

19.30—19.50 Duety w wykonaniu Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—22.00 „Cilvia“ operetka w 3-ch aktach Nico Dostala. Wyżonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Maryla Karwowska, Edmund Zayenda, Ludmiła Romanowska, Kazimierz Pałecki, Jerzy Klimaszewski i inni. **W przerwie około 20.45:** Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.

22.00—22.15 „Walka o własne słowo“ (z cyklu z mojego warsztatu) szkic literacki Antoniego Potockiego.

22.15—22.50 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kkartet Polski.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka lekka i taneczna — Transmisja z kaw. „Europejskiej“ w Łodzi — gra zespół Ptaszyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 TALLIN. „Sprzedana narzeczona“ — opera Smetany.

18.30 LILLE. Kwadrans polski.

18.55 WIEDEŃ. „Don Juan“ — opera Mozarta.

20.15 RADIO ROMANA. Festival muzyki polskiej. Dyr. Georgesco.

20.00 BEROMUENSTER. Symfonia IX Bethovena.

20.10 KOPENHAGA. Koncert Beethovenowski z udz. France)llegaard (fort.).

20.55 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny. Dyr. W. Mengelberg.

21.15 LONDYN REG. Koncert symf. z Queen's Hallu. Sol. G. Piatigorski (wiolencz.).

20.30 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.

22.30 STRASBURG. Koncert muzyki czeskiej.

24.00 FRANKFURT. Koncert Berlińskiej Ork. Filharm. Dyr. van Kempen.



TEATR POLSKI
Śródmiejska 15

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wieczorem po raz przedostatni świetna sztuka J. A. Hertza „Młody Las“ stanowiąca w dalszym ciągu niesłabnący ewenement artystyczny Teatru Polskiego.

W piątek ogodz. 8.30 wiecz. przezabawna komedia Hopwooda „Jutro Pogoda“.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. na ogólne żądanie publiczności wracająca znów na afisz Teatru Polskiego przebojowa komedia muzyczna Ruszkowskiego „Jadzia Wdowa“ w opracowaniu Juliana Tuwima z Niną Wilińską i M. Plucińskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY
Cegielniania 27

Dziś w czwartek i w piątek o godz 8.30 wieczorem w dalszym ciągu bawić będzie publiczność komedia muzyczna „Moja siostra i ja“ w której zasłużone laury zbierają B. Ludwiżanka i M. Pluciński.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. przeniesiona z Teatru Polskiego komedia Hopwooda „Jutro pogoda“.

W pełnych próbach pod reżyserią K Węgierki „Pygmalion“.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18

Dziś w czwartek o godz. 8,15 wiecz. po raz ostatni przekomiczna krotochwila Brandona — „Ciotka Karola“.

W piątek i w sobotę o godz. 18,15 wiecz. słoneczny „Gałganek“ Nicodemiego z J. Gosławską w roli tytułowej.

TEATRY NA WIDZEWIE I W SALI GEYERA

W piątek o godz. 8.15 wiecz. premiera wybornej komedii polskiej St. Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje“ w reżyserii M. Zonera. Po piątkowej premierze, która odbędzie się w Teatrze w Nicarni na Widzewie sztuka ta grana będzie w sobotę o godz. 7.30 wiecz. w Teatrze w sali Gyeera.

CHÓR DANA W FILHARMONII

W sobotę, dnia 30 bm o godz. 8.45 wiecz. wystąpi tylko jeden raz najpopularniejszy zespół Chóru Dana, którego ostatnie występy na tournee po Łotwie i Estonii zakończyly się pełnym sukcesem. Atrakcją tego zespołu jest obecnie fenomenalny pieśniarz Mieczysław Fogg, I-szy laureat Konkursu Radiowego w Warszawie na rok 1937. Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii.

GINETTE NEVEU W FILHARMONII.

W dniu jutrzejszym wystąpi w Filharmonii z recitalem światowej sławy skrzypaczka Ginette Neveu I-sza laureatka międzynarodowego konkursu im. Wieniawskiego w Warszawie, o której wybitnym talencie prasa całego świata wyraża się nader entuzjastycznie.

PORANEK SYMFONICZNY POD DYR. W. BERDIAJEWA.

Łódzka orkiestra filharmoniczna, której chlubna działalność ostatnimi laty z różnych przyczyn potrosze zanikała, wykazuje w roku bieżącym nader ożywioną działalność. Po pierwszym poranku symfonicznym, urządzonym przed dwoma tygodniami orkiestra ta urządza w dniu 31 b. m. o godz. 12-ej w poł. w sali Filharmonii II-gi wielki poranek symfoniczny pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza, znanego dobrze w Łodzi Walerjana Berdiajewa z udziałem solisty Maurycego Neumillera. W programie koncertu odegrana zostanie V-ta symfonia Czajkowskiego, „Ej Uchniem“ w przeróbce Głazunowa oraz szereg innych utworów, przy czym solista wykona koncert skrzypcowy D-dur Czajkowskiego

Z LEGIONU IM. PŁK. BERKA JOSELEWICZA.

W czwrtek, dnia 28 b. m. wygłosi dr. Paweł Klinger odczyt na temat „Wpływ choroby na psychikę człowieka“ Odczyt odbędzie się w lokalu własnym Legionu. Początek punktualnie o godzinie 21-ej. Wstęp bezpłatny dla członków i sympatyków.

O wszystkim po trochu...

Niezwykła sprawa w berlińskim sądzie honorowym.— Spis zalecanych potraw na miesiąc październik b.r.—Dziesiąta rocznica śmierci Isadory Duncan. — Tragedia „Miss Rosji"

Niezwykłą sprawą zajmował się sąd honorowy przy berlińskiej Izbie Adwokackiej. W czerwcu 1935 roku, gdy t. zw. „mieszane małżeństwa" nie były jeszcze zakazane, pewien znany adwokat berliński pojął za żonę Żydówkę. Sąd hanorowy przy Izbie Adwokackiej uznał ten fakt za uchybienie honoru rdzennie aryjskiego adwokata i wykluczył go z szeregów zrzeszonych adwokatów. Apelacyjny sąd honorowy, do którego odwołał się wykreślony z listy członków adwokat był tak samo nielitościwy, lecz znalazł pewne motywy, usprawiedliwiające „niecny" czyn berlińskiego mecenasa. Czytamy bowiem w wyroku, ogłoszonym w 30-tym tomie orzeczeń sądu honorowego przy Izbie Adwokackiej w Berlinie:

— „**Na usprawiedliwienie swego związku małżeńskiego z nie-aryjką oskarżony przytoczył szereg motywów, między innymi fakt, że żona utrzymywała go przez sześć lat, zarabiając jako asystentka roentgenologa, a poza tym latem 1930 roku uratowała go od utonięcia pod Badenem. Fakty ten nałożyły nań pewien moralny obowiązek, który skłonił go do zawarcia związku małżeńskiego. Nie da się zaprzeczyć, że oskarżony kierował się poczuciem honoru, zawierając związek z jego obecną żoną**".

Mimo tych „okoliczności łagodzących" Apelacyjny Sąd Honorowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, wykluczający adwokata z Izby. Można byłoby z tego wyciągnąć wniosek, że dla rasistów względy moralne są... niemoralne i honorowo postępuje ten, kto postępuje niehonorowo...

***

W Niemczech wszystko odbywa się wedle ściśle nakreślonego programu. Zwłaszcza odżywianie ludności ujęte zostało w **karby organizacyjne. Oficjalne** organy urzędowe podają **listę potraw**, na jakie reflektować może każdy patriota-Niemiec. Jeśli ktokolwiek zechce zjeść co innego niż podaje urzędowy spis ministerstwa aprowizacji, przekona się niewątpliwie, że jest to niemożliwe, gdyż takich potraw w ogóle nie ma.

W grudniu ubiegłego roku sporządzono listę potraw, nadających się do konsumcji bez szkody dla zbrojeń, na cały rok. Znalazły się tam, oczywiście, również przepisy, przeznaczone na październik bieżącego roku. Spis ten wyglądał następująco:

Ryby, jarzyny, mięso wołowe, drób, grzyby, ogórki, pomidory, sałata, szpinak, jabłka i gruszki.

Wybór wcale niezły. Ale to było w grudniu ubiegłego roku. Spis ten ukazał się dokładnie, dnia 11 grudnia 1936 roku we „Frankfurter Zeitung".

Od tej chwili minęło dziesięć miesięcy. I oto w dniu 6 października roku bieżącego ukazał się drugi spis zalecanych potraw w „Angriffie. Oto jak wygląda ten drugi spis, „ulepszony":

— **Ryby, kapusta, kartofle, powidła, odtłuszczone mleko, winogrona, płatki owsiane.**

W ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy Niemcy musieli wykreślić ze spisu swych potraw grzyby, pomidory, jabłka, gruszki, mięso wołowe, drób, sałatę, szpinak i t.d.

★

W tych dniach minęło 10 lat od śmierci Isadory Duncan, która jak wiadomo, padła ofiarą wypadku na południu Francji. Szal, który tancerka nosiła na szyi, zaczepił o oś auta i zadusił ją, gdy maszyna ruszyła...

Dzieci tancerki — chłopiec i dziewczynka — zginęły jeszcze za życia matki również śmiercią gwałtowną. Oboje wsiadły do auta, pozostawionego bez nadzoru. Wskutek zepsucia hamulców auto potoczyło się po pochyłej jezdni i wpadło do Sekwany. Chłopiec i dziewczynka ponieśli śmierć.

Isadora Duncan po śmierci swych dzieci przez dłuższy czas chorowała. Obawiano się o jej rozsądek. Ale znakomita tancerka wyszła z tego nieszczęścia obronną ręką. Założyła szkołę tańca artystycznego, do której uczęszczało 20 dzieci. Sześć dziewczynek, najbardziej, lubianych, artystka adoptowała, pozwalając im nosić swe nazwisko. Obecnie pisma zagraniczne donoszą, co się stało z tymi dziewczynkami.

Teresa wyszła w Ameryce zamąż za bogatego antykwariusza. Ma dwoje dzieci, które uczy tańców.

Irma wyszła zamąż za adwokata, który bronił w sądzie jej interesów. Założyła szkołę tańca, w której kontynuuje tradycje wielkiej Isadory.

Eryka porzuciła taniec. Mieszka w Anglii, gdzie zajmuje się malarstwem.

Małgorzata zmarła na gruźlicę.

Timple wyszła zamąż i nadal zajmuje się tańcem.

Wreszcie przebywająca w Paryżu **Liza Duncan** najgorliwiej stara się krzewić naukę swej przybranej matki, prowadząc szkołę i wygłaszając liczne odczyty na temat sztuki tanecznej wielkiej Isadory.

***

Iryna Iljina, młoda, piękna Rosjanka, pracująca jako modelka w jednej z największych firm paryskich, była tej wiosny przedmiotem ogólnego zainteresowania. Na konkursie piękności uzyskała pierwszą nagrodę jako tegoroczna „Miss Rosja". We wszystkich pismach ukazały się jej zdjęcia, zapraszano ją na bale i przyjęcia. „Miss Rosja" przygotowywała się do wyjazdu na międzynarodowy konkurs piękności. Młoda, piękna dziewczyna sądziła, że nareszcie uśmiechnął się do niej los.

Nazajutrz po wyborach panna Iljina przybyła do pracy z lekka kulejąc. Okazało się, że przy wsiadaniu do autobusu uderzyła się w kolano. Następnego dnia kolano spuchło. Temperatura podniosła się... Wezwano poważnego lekarza, który stwierdził zakażenie krwi...

Tego samego dnia przewieziono laureatkę konkursu piękności do szpitala, gdzie przeprowadzono operację. Na szczęście nogę udało się uratować. „Miss Rosja" leżała jednak w szpitalu dwa miesiące. Piękna dziewczyna szczycąca się swą wspaniałą linią straciła podczas choroby 12 kilo! Wyszła ze szpitala o kuli...

Ojciec jej jest szoferem. Zarabia 65 franków dziennie. Sama choroba kosztowała około 10.000 franków. Zresztą, lekarze orzekli, że chora wymaga jeszcze dalszego leczenia.

Obecnie w Paryżu zbiera się ofiary na leczenie Ireny, która tak bliska już była sławy i szczęścia... (lu).

Dziś otwarcie
Cyrku Staniewskich

Dziś o godz. 8.30 odbędzie się otwarcie Cyrku Staniewskich. Na czoło wspaniałego europejskiego programu wybija się wielka atrakcja w postaci sensacyjnej tresury 12 bengalskich tygrysów, prezentowanych przez najrasowszego mężczyznę, pogromcę Franciszka Trubko. Ponadto zobaczymy doskonałych napowietrznych ekwilibrystów Bretini, największych artystów cyrkowych świata.

Szereg innych wspaniałych numerów uzupełnia sensacyjny program otwarcia. Cyrk Staniewskich mieści się przy Al. Kościuszki Nr. 5—7. Jak się dowiadujemy ceny są wyjątkowo niskie. Cyrk jest ogrzany.

Krew na jezdni
Kobieta przejechana przez tramwaj

O godzinie 6-ej popołudniu na ulicy Łagiewnickiej. koło posesji Nr. 42, wydarzył się wczoraj śmiertelny wypadek na jezdni.

Pod tramwaj linii Nr. 2, pociąg Nr. 23, dążący ku Bałuckiemu Rynkowi, dostała się kobieta w średnim wieku, licząca około lat 45. Koła wozu zmiażdżyły nieszczęśliwej obie nogi. Denatkę wydobyto już w agonii i nim przybył lekarz pogotowia przejechana zmarła. Ciało zostało przewiezione do prosektorium.

Dokumentów osobistych przy zmarłej nie znaleziono i władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia jej identyczności. (l)

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu pracodawcy Ch. Malceja przy ulicy Wolborskiej Nr. 39 odebrała sobie życie 25-letnia Józefa Markówna, służąca. Desperatkę znaleziono nie dającą oznak życia na łóżku w kuchni, wypełnionej gazem. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Ciało przewieziono do prosektorium.

* * *

Przy zbiegu ulic Przejazd i Piotrkowskiej potrącony został przez tramwaj 22-letni Pinkus Weintraub, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego 34. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia i skierował poszkodowanego do szpitala im. Poznańskich

* * *

Na ulicy Brzezińskiej została potrącona przez samochód 29-letnia Marianna Kocik, zamieszkała przy ul. Suchej Nr. 45. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowaną na miejscu.

Z mieszkania Dawida Szermana przy ul. Pomorskiej 5 nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości 300 zł.

Do mieszkania Janiny Mintkiewicz przy ulicy Janiny Nr. 3 zakradli się złodzieje i skradli rower, garderobę, pościel i inne przedmioty, wartości 490 złotych.

Z mieszkania Walentego Wojdalskiego przy ulicy Rybnej Nr 3 nieznani sprawcy skradli futro damskie, marynarkę i inną garderobę, wartości 500 złotych

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Wystawa pośmiertna prac niezwykle utalentowanego, a przedwcześnie zgasłego artysty-malarza Zygmunta Waliszewskiego zaznajamia nas z Jego spuścizną artystyczną. Na wystawie rozwieszono około 150 prac z różnych okresów, aż po rok 1936, a więc widzimy: martwe natury, portrety, kwiaty, pejzaże, sceny groteskowe, autoportrety i inne.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Wizyty polityków w Łodzi

Po raz pierwszy gościmy liczną wycieczkę parlamentarzystów polskich

Upośledzenie swe i niedocenianie przez czynniki decydujące w państwie przypisuje Łódź w dużej mierze temu, że niechętnie do niej przyjeżdżają ludzie od których właśnie zależy pomoc przy realizowaniu naszych postulatów, że unikali ją dygnitarze państwowi, członkowie rządu, parlamentu i t. p., posiadający głos decydujący w najważniejszych sprawach dotyczących naszego miasta. Podkreślić tu należy przy okazji, że właśnie swe pierwociny rozwoju zawdzięcza Łódź bezpośredniemu zainteresowaniu się naszym ośrodkiem przez takich mężów jak Stanisław Staszic. Raimund Rembieliński, ks. Lubecki i in., którzy osobiście dobrze znali teren Łodzi i im zawdzięczamy, że na tym odcinku a nie gdzieindziej, powstała dzisiejsza metropolia przemysłu polskiego.

Od wizyt ks. Staszica i Rembielińskiego minęło dziesiątki lat.

O Łodzi znów zapomniano, rosła ona jak Kopciuszek.

Zmieniło się wiele na lepsze dopiero, gdy Polska odzyskała niepodległość państwową, w 1918 roku. Zaczęto interesować się naszym miastem. Zaczęły się wizyty przedstawicieli rządu z Warszawy. Wizyty te zapoczątkowali ministrowie pracy i opieki społecznej, przybywający jednak do Łodzi w okresach zawsze najtrudniejszych, w momentach cięższych konfliktów i zatargów między włókniarzami a przemysłowcami.

Pierwszym dygnitarzem państwowym, który przybywał do Łodzi w sprawie zwiększenia zatrudnienia ilości bezrobotnych był ówczesny minister robót publicznych, **późniejszy pierwszy Prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej ś. p. Gabriel Narutowicz.** Był kilkakrotnie w naszym mieście zarówno jako minister spraw wewnętrznych i jako minister spraw wojskowych **gen. W. Sikorski,** owiedzili Łódź jako premierowie kilka razy Walery Sławek, prof. Kazimierz **Bartel, a w okresie do maja 1926 r. gen. Wł. Sikorski.**

Prezydent Wojciechowski odwiedził Łódź poraz pierwszy w roku 1924. Obecnego Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego gościła Łódź kilkakrotnie, przede wszystkim w roku 1927 w dniu 15 maja, na uroczystości wojskowej pułku Dzieci Łódzkich, następnym razem był Pan Prezydent w roku 1930, na uroczystości otwarcia wielkiego szpitala swego Imienia przy ul. Zagajnikowej.

Marszałka Polski Edwarda Śmigłego **Rydza gościła Łódź dwa razy: raz w** dniu 26 października 1930 roku w czasie uroczystości poświęcenia sztandaru Legii Inwalidów, drugi raz w okresie manewrów pod Łodzią w roku 1935, także na jesieni.

Gremialnej wycieczki posłów i senatorów Łódź jeszcze nigdy nie gościła w swych murach, były wprawdzie wycieczki polityczne pewnych grup poselskich: była naprzykład wycieczka posłów PPS z Ignacym Daszyńskim na czele w roku 1924, były wycieczki posłów narodowo-robotniczych z Pomorza i Wielkopolski w roku 1923, były zjazdy partyjne w różnych okresach, ale wizyty te były związane raczej z działalnością partyjną tych posłów.

Wycieczka dzisiejsza jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Łodzi. Z pośród wizyt znakomitych ludzi wymienić należy jeszcze wizytę ówczesnego nuncjusza papieskiego w Warszawie J. E. Ks. Mgra Rattiego, dzisiejszego Papieża. Mgr. Ratti odwiedził Łódź w roku 1920.

Jan Wojtyński.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 28 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

„Czy znowu kryzys?"

Dla odpowiedzi na coraz powszechniej stawiane pytanie — „kiedy znowu kryzys?" — ciekawy materiał przynosi świeża publikacja Ligi Narodów, „Światowy Przegląd Gospodarczy" (World Economic Survey) za lata 1936-37.

Jako fakty najbardziej charakterystyczne dla obecnej fazy koniunkturalnej podaje „Przegląd", że **produkcja surowca dopiero osiągnęła poziom przedkryzysowy, że natomiast produkcja przemysłowa znacznie ten poziom przekroczyła,** że wreszcie **handel międzynarodowy jest jeszcze dość daleki od tego poziomu.**

Różnica w tempie rozwoju produkcji **surowcowej i przemysłowej** tłumaczona **jest jako,** w pierwszej linii, **wynik różnic technicznych.** W okresie poprawy **wzrost produkcji przemysłowej następuje względnie szybko przez zatrudnienie poprzednio unieruchomionych ludzi i urządzeń; natomiast w produkcji surowca przeważnie faza produkcji jest długa i** dopasowanie się do koniunktury trudniejsze, poza tym o ile w jednych gałęziach surowcowych spadek cen doprowadził do zmniejszonego wytwarzania to w innych wprost — odwrotnie: do zwiększonego wytwarzania **i dalsze powiększenie produkcji w tych gałęziach jest niełatwe.**

Czynnikiem paraliżującym równomierność poprawy gospodarczej jest oczywiście niedociągnięcie handlu międzynarodowego do poziomu (13,5 proc. poniżej poziomu z r. 1929).

Japonia i ZSSR przekroczyły rozmiary **produkcji przemysłowej z r. 1929;** tak samo Anglia i Niemcy, które doszły w ogóle do swych rekordów produkcyjnych. **Francja i Stany jeszcze są dość dalekie od poziomu produkcji z r. 1929.** Z krajów mniejszych powyżej poziomu przedkryzysowego znajdują się m. in. wszystkie państwa skandynawskie, Węgry, Rumunia; poniżej zaś tego poziomu: Austria, Belgia, Holandia, Italia, Polska, Czechosłowacja. Pomiędzy tymi grupami państw są także bardzo poważne różnice. **Zróżniczkowanie rozmiarów poprawy w poszczególnych krajach jest właśnie też jedną z cech charakterystycznych obecnej fazy koniunkturalnej.**

Jako doniosłe i decydujące różnice między koniunkturą poprzednią a obecną — i to na korzyść tej ostatniej są wskazane: przede wszystkim **dużo silniejsza pozycja krajów surowcowych;** zapasy surowca **nie** zdołały się nagromadzić w takich niepokojących rozmiarach, jak wtedy; **dla wszystkich głównych surowców — poza jedną tylko bodaj bawełną — produkcja surowcowa jest obecnie całkiem rentowna.** Dalej-że w krajach przemysłowych **nie ma dzisiaj objawów potężnego przeinwestowania,** które tak znamiennie cechowało poprzednią koniunkturę. Delej - że **stosunki kredytowe w świecie są bardziej zrównoważone jak wtedy** (są zresztą — jak mniemamy — szczuplejsze niż wtedy). Wreszcie — **że silne zróżniczkowanie nasilenia** koniunktury w różnych **krajach,** mając swe strony ujemne — ma zarazem tę dodatnią, iż **przeszkadza takiemu gwałtownemu upowszechnieniu się kryzysu jak poprzednio.**

Chociaż więc „Survey" Ligi Narodów **nie wyklucza pewnej recesji w najbliższej przyszłości — uznaje jednak za nieprawdopodobny bilski potężny kryzys.** Jak już wiemy, jest to pogląd zgodny z opinią **najbardziej autorytatywnych ekonomistów w świecie.** az.

Rekordowa produkcja
samochodów na świecie

Światowa produkcja pojazdów mechanicznych osiągnęła w roku gospodarczym 1936/37, zakończonym w sierpniu r. b., 6.378.000 sztuk. Największa dotychczasowa produkcja z roku 1929 wyrażała się ilością 6.283.000 sztuk, była więc mniejsza od produkcji z roku 1936/37.



Wybory do Tow. Kredytowego m. Łodzi
odbędą się w początkach roku przyszłego, poczem rozstrzygnięta będzie kwestia nowej emisji listów zastawnych

Oczekiwane od dawna wybory do Tow. Kredytowego m. Łodzi odbędą się w początkach roku przyszłego. Jak wiadomo, według nowego statutu Towarzystwa władze jego stanowią: walne zebranie reprezentantów, których wybiera ogół członków Towarzystwa, oraz Komitet Nadzorczy, który wybierany jest z kolei przez ogólne zebranie reprezentantów.

Obecnie Min. Skarbu na podstawie nowej ustawy o ustroju Tow. Kredytowego m. Łodzi wyznaczył już pierwszy termin zebrań wyborczych dla wyboru reprezentantów.

W myśl zarządzenia ministerialnego, Łódź podzielona została na trzy okręgi. Okręg I obejmuje zachodnie dzielnice miasta i dla tego okręgu zebranie wyborcze odbędzie się 9 stycznia 1938 r. II okręg obejmuje północno-wschodnią część miasta (śródmieście); zebranie— 16 stycznia; III okręgiem objęte zostały południowo-wschodnie dzielnice miasta; zebranie wyborcze — 23 stycznia.

Wszystkie zebrania odbędą się w lokalu Tow. Kredytowego o godz. 4 po poł., przyczym ogółem wybranych będzie na nich 90 reprezentantów.

W dwa tygodnie po ostatnim zebraniu wyborczym, t. j. 9 lutego odbędzie się walne zgromadzenie reprezentantów, na którym dokonane zostaną wybory władz Towarzystwa w postaci Komitetu Nadzorczego. Wybory te zakończą prace nad organizacją Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi na podstawie nowego statutu. Mają one tym większe znaczenie, że z przeorganizowaniem Towarzystwa łączona jest kwestia emisji listów zastawnych, którą przeprowadzić mają nowe władze. (—)

Zmniejszenie uprawy bawełny postanowione
Odszkodowanie dla farmerów zostanie podwyższone

Sekretarz stanu do spraw rolnictwa St. Zjednoczonych, Wallace, ogłosił dnia 26 bm., że obszar, przeznaczony do uprawy bawełny w U. S. A., zostanie zmniejszony w r. 1938 o 2 miliony akrów. Odszkodowanie, wypłacone farmerom z tej racji, zostanie podwyższone z 2 do 2,4 centa za funt bawełny.

***

Ostatnio ogłoszone zostało sprawozdanie Biura Badania Zbiorów U. S. A., według którego **do dnia 18 bm. wyłuszczono 11.068.000 bel bawełny.**

Na przestrzeni ostatnich 5. lat jest to **największa ilość bawełny, wyłuszczonej po dzień 18 października.** W roku ub. oczyszczono do tego czasu 8.570.000 bel, zaś w r. 1933 (stosunkowo najbardziej wydajnym) — 8.608.000 bel.

Giełdy bawełniane, na których tendencja jest ostatnio **ponownie nieco słabsza,** naogół **nieznacznie tylko zareagowały na ogłoszony przed paru dniami szacunek wyłuszczonej bawełny,** z jednej strony był on oczekiwany w tej wysokości, z drugiej — **wpływ jego na ogólną sytuację rynku bawełnianego nie jest wielki.**

Niepomyślna sytuacja w pończosznictwie
Zbyt gorszy niż w miesiącach niesezonowych

Obecny sezon w przemyśle pończoszniczym miał przebieg naogół niepomyślny. Obroty w najlepszym zwykle dla pończosznictwa miesiącu październiku wypadły w roku bieżącym gorzej aniżeli w miesiącach poprzednich.

Główną przyczyną zmniejszenia się obrotów są przede wszystkim **słabe utargi kupców prowincjonalnych,** spowodowane **zmniejszeniem zdolności nabywczej warstw pracowniczych,** będących podstawowym konsumentem wyrobów pończoszniczych, oraz powtarzające się w różnych częściach kraju ekscesy, dezorganizujące pracę handlu detalicznego. Stosunkowo lepszy zbyt miały jedynie **wyższe gatunki pończoch z jedwabiu naturalnego,** których produkcja w bieżącym sezonie wykazuje znaczny wzrost.

W związku ze słabym przebiegiem sezonu produkcja zimowa **pończoch nie została jeszcze wyprzedana,** to też zapasy towarów zarówno u producentów, jak i u kupców są duże. Sytuacja w przemyśle pończoszniczym, zdaniem kół producentów pończoszniczych, jest do tego stopnia niepomyślna, że przemysłowi temu zagraża **nawet redukcja uruchomienia.**

Wypłacalność w branży pończoszniczej kształtuje się niezbyt dobrze; klientela zwleka z regulacją rachunków, a w ostatnim czasie napłynęło do Łodzi sporo **próśb o odroczenie płatności** oraz mniejszych protestów wekslowych. **Decydującym o wypłacalności będzie miesiąc listopad, na który opiewa większość** terminów wekslowych z tranzakcyj jesiennych i zimowych. (u)

Wzrost pokrycia w bankach emisyjnych
Rekordowy zapas złota banku holenderskiego

Sytuacja przodujących europejskich banków emisyjnych uległa ostatnio dalszej znacznej poprawie. Trzy główne banki, a mianowicie Bank Angielski, Bank Francuski i Bank Holenderski wykazują znaczny wzrost pokrycia. Obieg biletów bankowych we Francji zmniejszył się w ostatnim tygodniu o 367 milionów do kwoty 90.625 miln. franków francuskich, przy czym jednak wynosi jeszcze o ca. 5 miliardów więcej, niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Natychmiast płatne zobowiązania Banku spadły o 976 miln. do 18.206 milionów franków. Zapas złota utrzymał się na niezmienionym poziomie 55.805 miln. franków. Dzięki zmniejszeniu się obiegu biletów bankowych pokrycie wzrosło o 0,6 proc. i wynosi 51.28 proc.

Bank Angielski wykazuje spadek obiegu biletów bankowych o 5.51 miln. do 481.35 miln. funtów szterlingów, dzięki czemu pokrycie wykazało dalsze zwiększenie. Bank Holenderski osiągnął rekordowy zapas złota, mianowicie 1.300 milionów guldenów holenderskich. W analogicznym okresie poprzedniego roku zapas złota był o 50 proc. niższy. Pokrycie złotem w Banku Holenderskim wynosi obecnie 84.1 proc.

Wrost protestów wekslowych

Miesiąc wrzesień przyniósł **znaczniejsze zwiększenie się protestów wekslowych.** Ogólna suma weksli zaprotestowanych na terenie całej Polski wyniosła **151.3 tys. sztuk,** a wartość **protestów 17.8 miln. zł.** W poprzednim miesiącu zaprotestowano tylko 134.7 tys. sztuk na sumę 16 miln. zł., a we wrześniu 1936 r. 132.2 tys. sztuk na sumę 16.6 miln. złotych.

W okręgu łódzkim zaprotestowano we wrześniu **29.5 tysięcy weksli,** wartości **3 miliony zł.,** z czego na Łódź przypadało 21.3 tys. weksli na 2.9 miln. zł.

Zainteresowanie polskim włókiennictwem
na wystawie w Rio de Janeiro

Pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie Wzorów w Rio de Janeiro cieszy się ogólnym zainteresowaniem. Stoisko Żyrardowa, **fabryk łódzkich i bielskich,** stoisko Tow. Popierania Sztuki Ludowej i Ochrony Przemysłu Ludowego urządzone są bardzo przejrzyście i estetycznie **skupiając na sobie ogólną uwagę.** Specjalnym zainteresowaniem cieszą się polskie płótna, makaty, kilimy i materiały obiciowe.

Łódź terenem zjazdu
referentów ekonomicznych izb rolniczych

W dniach 7 i 8 listopada r. b., związek izb i organizacyj rolniczych projektuje zwołanie zjazdu kierowników referatów ekonomicznych izb rolniczych.

Zjazd ten będzie urządzony w Łodzi. Na porządku dziennym zjazdu znajdą się następujące zagadnienia: organizacja prac działów ekonomicznych w izbach rolniczych w związku z preliminowaniem budżetów na rok 1938/39, oraz sprawa surowców rolniczych (len i wełna) w związku z polityką przemysłową. Przewidziane jest również omawianie aktualnych problemów inwestycyjnych w rolnictwie.

Wkłady oszczędnościowe

We wrześniu b. r. zaznaczył się wzrost wkładów zarówno w P.K.O., jak też w komunalnych i niekomunalnych kasach oszczędności. Ogólny stan wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności osiągnął na dzień 30 września r. b. 933.756 tys. zł. wobec 929.040 tys. zł. na 31 sierpnia r. b. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych zwiększyły się z 731.523 do 737.077 tys. zł., a na rachunkach czekowych z 195.517 do 196.680 tys. zł.

W 357 komunalnych kasach oszczędności i 2-ch niekomunalnych wkłady wzrosły o 6.441 tys. zł. do 798.598 tys. zł.

Eksport wyrobów sztucznojedwabnych z Czech

Czechosłowacki eksport wyrobów ze sztucznego jedwabiu, a więc materiałów sztuczno-jedwabnych, rękawiczek, pończoch, skarpetek etc. wynosił w I półroczu r. b. 53 mln. koron czeskich, czyli zwiększył się w stosunku do analogicznego okresu 1933 dziesięciokrotnie. W roku tym bowiem wywóz wynosił 5.4 miln. koron czeskich. W I półroczu 1934 eksport ten wynosił 18.3 miln., w 1935 — 26.7, a w I półroczu 1936 — 38.9 miln. koron cz.

Upadłości i układy

Syndyk masy upadłości firmy „B. Erlich" i inni złożył sądowi sprawozdanie, z którego wynika, iż dotychczas wyegzekwował od dłużników upadłej firmy około zł. 771, egzekucje prowadzi w dalszym ciągu i to coraz bardziej skutecznie. Ostatnio syndyk wniósł 43 pozwy do sądu grodzkiego w Łodzi o około 7.900 zł., należnych od różnych dłużników.

Upadły Berysz Erlich dotychczas nie został osadzony w areszcie dla dłużników ponieważ w dalszym ciągu ukrywa się i jest nieuchwytny.

***

Na tymże posiedzeniu rozpoznawał sąd sprawozdanie syndyka masy upadłości firmy „Przemysł Drzewny August Zilke", w którym komunikuje sądowi, że jeżeli skarga kasacyjna, którą zamierza złożyć do Sądu Najwyższego w Warszawie o wyłączenie maszyn, nie zostanie rozstrzygnięta na korzyść upadłej firmy, masa wówczas nie posiadałaby żadnych aktywów i postępowanie musiałoby ulec umorzeniu.

Wobec powyższego syndyk żadnego wniosku odnośnie planu likwidacyjnego, ani zakończenia postępowania upadłościowego nie jest w stanie zgłosić do zakończenia sprawy kasacyjnej przez Sąd Najwyższy.

Nadmienić należy, iż wartość maszyn przedstawia sumę 48.000 złotych i że tytuł własności tych maszyn jest sporny, gdyż stanowią one rzekomo jako nieruchomość z przeznaczenia własność żony upadłego, właścicielki nieruchomości, w której mieści się przedsiębiorstwo upadłego.

Hitlerowskie „wyczyny" w Gdańsku

Restauracje dla aryjczyków

Gdańsk, 27 października

(Pat) Po wyznaczeniu dla Żydów specjalnych dni, w których dozwolone jest im kąpanie się w gdańskich łazienkach miejskich, zawezwała obecnie par tia narodowo socjalistyczna członków gdańskiego Związku Restauratorów do wydania zakazu wstępu Żydom do swoich lokali. Jeden z restauratorów, a mia nowicie dzierżawca baru hotelu Reichshof, naprzeciwko gdańskiego dworca głównego zawiesił już tabliczkę, zawiadamiającą, że Żydom wstęp wzbroniony.

15-ta rocznica marszu faszystów na Rzym

Delegacja niemiecka bierze udział w uroczystościach

Rzym, 27 października.

(Pat) W dniu dzisiejszym rozpoczął się cykl uroczystości, związanych z obchodem 15-ej rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym. Pierwsza ceremonia odbyła się o godz. 10 rano na placu Weneckim, gdzie Mussolini wręczył osobiście nagrody 612 robotnikom, zasłużonym przy kolonizowaniu terenów osuszonych na polach pontyjskich.

Jutro o godz. 11-tej rano odbędzie się na forum Mussoliniego wielka odprawa faszystowska, w której udział weźmie 100.000 starszyzny partyjnej reprezentującej organizacje prowincjonalne całego kraju. Po odprawie, na której obecna będzie delegacja niemiecka z min. Hessem na czele, nastąpi defilada milicji i organizacyj przysposobienia wojskowego. O godz 16 sekretarz partii faszystowskiej ud- się w towarzystwie członków wielkiej rady faszystowskiej do Pałacu Weneckiego, celem wręczenia Mussoliniemu partyjnej legitymacji honorowej na 16-ty rok ery faszystowskiej. Następnie Mussolini dokona uroczystego wręczenia odznaczeń wojskowych faszystom, zasłużonym w kampanii afrykańskiej oraz rodzinom legionistów włoskich, poległych w Hiszpanii. Przez cały dzień straż honorowa przed pałacem weneckim i wystawą rewolucji faszystowskiej pełnić będą uczestnicy historycznego marszu na Rzym.

Program uroczystości tegorocznych przewiduje m. in. inaugurację Aprilii, nowego miasta zbudowanego na osuszonych błotach rzymskich Agro Romano.

Rzym, 27 października.

(Pat) Dziś o godz. 15 przybyła do Rzymu delegacja niemiecka, która weźmie udział w obchodzie 15-ej rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym. W skład delegacji wchodzą: min. Hess, szef sztabu S. A. gen. Lutze, Gauleiter Monachium Wagner, zastępca Gauleitera Berlina i Brandenburgii Gorlitzer i zastępca Gauleitera Essen, Tervoven.

Potęga floty amerykańskiej

Liczy ona 366 okrętów wojennych

Nowy Jork, 27 października

(Pat) W Stanach Zjednoczonych obchodzono dziś „Nawy Day", poświęcony marynarce. Okręty stojące w różnych portach były licznie odwiedzane przez publiczność. Na cześć marynarki i marynarzy odbyło się wiele bankietów i manifestacji, podczas których wygłoszono przemówienia.

Prezydent Roosevelt przesłał ministrowi marynarki pismo, w którym **wyraził swe zadowolenie z potęgi floty i wysokiego poziomu dowództwa.**

W stoczni w Brooklyn rozpoczęto dziś uroczyście budowę pancernika „North Carolina" o wyporności 35 tys. ton. W ceremonii tej uczestniczyli podsekretarz stanu w min. marynarki Edison, mer la Guardia oraz gubernator stanu północnej Karoliny.

Marynarka wojenna Stanów Zjednoczonych składa się z 366 jednostek stanowiących 1.073 tys. ton. Załoga tych okrętów wynosi 9714 oficerów i 102 tys. marynarzy.

Dzisiejszej nocy wszystkie okręty były iluminowane.

Giełda pieniężna

Warszawa, 27 października

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.60, Bruksela 89.20, — Gdańsk 100, Londyn 26,22, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork — kabel 5.29,25, Oslo 131.70, Paryż 17.72, Praga 18.50, Sztokholm 135.10, Zurych 122.05. Drobna transakcja na iWedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26,50, floreny holenderskie 291.60, franki francuskie 178.42, szwajcarskie 121.55, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 26.13, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.50, duńskie 116.45, norweskie 131.05, szwedzkie 134.45, liry włoskie 21.20, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11.20,, niemieckie 117, srebrne 122.

AKCJE: Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 106, Węgiel 23.25 — 23, Lilpopy 50.40, Starachowice 31 — 30.75, Haberbusch 41.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczkę towano: 3 proc. inwestycyjna I em. 69.25. 4-wewnętzrną i 5 proc. Warszawy z r. 1933. Norpoc. dolarowa 38.75, 4 proc. konsolidacyjna 59 odcinki drobne 58,50, 5 proc. kolejowa 60, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.13, — 55.38, 4 i pół proc. ziemskie 54.75 54.50, 8 proc. ziemskie dolarowe gwarantowane 70.25, 5 proc. Warszawy stare 63.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 61,75 — 61,25, odcinki po 1000 zł 62—61,75, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy 7 em. 57.50, Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. państwowa renta ziemska, odcinki po 500 złotych — 58, po 100 złotych 64 — 63.50.

Z GIEŁY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 68.00, poż. inwestycyjna II-ga em 69.25, dolarówka 38.75, poż. konsolidacyjna grube 58.75, poż konsolidacyjna drobne 58.50, poż. wewnętrzna 55.40, Bank Polski 106.00—105.50. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: jeczmień 23.50—24.50, mąka żytnia 65 proc. 31.50—32.25—32.75. mąka pszenna 65 proc. 43.00, gryka 19.75—20.75. Reszta bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 26-go października 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.33, listopad 8.13—16, grudzień 8.13—16, styczeń 8.12, luty 8.11, marzec 8.09, kwiecień 8.09, maj 8.08, czerwiec 8.05, lipiec 8.09, sierpień 8.13, wrzesień 8.16, paźdz 8.16.

NOWY ORLEAN: Loco 8.22, grudzień 8.22—8.23, styczeń 8.19, marzec 8.17, maj 8.17, lipiec 8.15, październik 8.24—26.

LIVERPOOL: Loco 4.77, październik 4.60, listopad 4.64, grudzień 4.67, styczeń 4.68, luty 4.70, marzec 4.73, kwiecień 4.75, maj 4.76, czerwiec 4.77, lipiec 4.79, sierpień 4.80, wrzesień 4.82 październik 4.84

Giza: Loco 7.40, październik 5.85, listopad 5.88, styczeń 6.48, marzec 6.60, maj 6.68, lipiec 6.78, wrzesień 6.78.

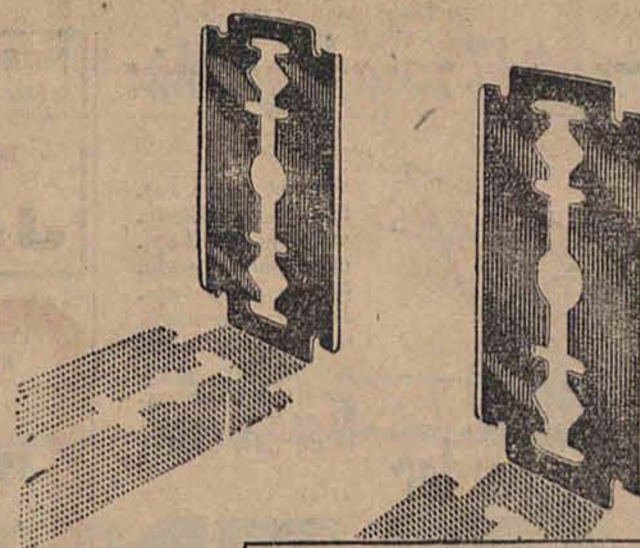
Egipska: Loco 8.29.

Upper: Loco 6.26, listopad 5.83, styczeń 5.79, marzec 5.82, maj 5.86, lipiec 5.90, wrzesień 5.90, październik 37 r. 5.93.

Ł8Ł4RRe h3j3, czę.-8Fg o b3. mmmm

BREMA: Loco 10.15, grudzień 8.88, styczeń 9.05, marzec 9.46, maj 9.63, lipiec 9.75.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Listopad 14.26, styczeń 14.08, marzec 14.03.



Nowiny bokserskie

„Pierwszy krok bokserski" w Łodzi odbędzie się w dniach 17, 19 i 21 listopada w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295.

— Przyjazd włoskiej drużyny bokserskiej „Treviso" do Łodzi, którą zamierza sprowadzić I K.P. na 5 grudnia, jest b. wątpliwy, ze względu na mecz międzypaństwowy Polska — Norwegia.

— Drużyna bokserska I.K.P. wyjeżdża w sobotę do Krakowa na mecz towarzyski z tamtejszą Wisłą w następującym składzie: Popielaty, Spodenkiewicz, Bartniak, Kowalewski, Durkowski, Schön, Chmielewski i Pietrzak. W programie meczu I.K.P. — Wisła nie jest przewidziana walka w wadze ciężkiej, odbędą się natomiast dwie walki w wadze półśredniej (Schön, Durkowski).

B. pięściarz łódzkiego Unionu, a ostatnio Turu, Bicer, odsługuje w Toruniu powinność wojskową i w związku z tym wstąpił do tamtejszego „Gryfu".

— Kruszeender odwołał się do zarządu Ł.O.Z.B przeciwko weryfikacji przez Wydział Sportowy meczu bokserskiego o mistrzostwo drużynowe okręgu K.E. — Zjednoczone w stosunku remisowym 8:8. Wynik w ringu brzmiał 10:6 na korzyść drużyny pabianickiej, jednak Wydział uznał, iż Jarmokowski (K.E.), który pokonał Michalaka II (Zj.) przez techniczne k. o., nie był we właściwym czasie zgłoszony do meczu i ogłosił zwycięstwo Michalaka walkowerem, a mecz zweryfikował jako 8:8.

Zarząd Ł.O.Z.B. powcźmie decyzję w sprawie odwołania Kruszeendera odnośnie tej weryfikacji na najbliższym posiedzeniu

— W dniu 5 grudnia łódzki Hakoah miał rozegrać w Łodzi towarzyski mecz bokserski z warszawską Polonią. Obecnie jednak po porozumieniu się obu drużyn postanowiono mecz Polonia — Hakoah w dniu 5 grudnia rozegrać w Warszawie, a nie w Łodzi.

Ogólnopolski zjazd
ping-pongistów w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi doroczne walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Jak wiadomo, siedziba tego Związku znajduje się w naszym mieście, jednak istniała koncepcja, by Związek przenieść do Warszawy.. Sprawa znalazła się na ostatnim posiedzeniu Zw. Polskich Zw Sportowych, który wydał zalecenie, by siedziby PZTS-u na razie nie zmieniać i pozostawić ją w Łodzi. Prezesem PZTS-u jest p. K. Wardęszkiewicz.

NOWA PLACÓWKA W ŁODZI

W związku z mającym nastąpić w najbliższych dniach otwarciem Kursów Gospodarstwa Domowego, zainicjowanych i zorganizowanych przez Łódzkie Żydowskie Towarzystwo Ochrony Kobiet, Cegielniana 21 przy poparciu finansowym Żydowskiego Komitetu Gospodarczego, Oddział w Łodzi, komunikują nam, że po za rocznym kursem, obejmującym naukę gotowania, szycia, pielęgnacji dziecka oraz przedmiotów teoretycznych uruchomione zostają również Kursy Wieczorowe dla osób pracujących zawodowo.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 49

z dnia 27 października 1937 roku

Pkt. 1. Podaje się do wiadomości, że Polski Związek Piłki Nożnej, w sprawie podjęcia skutecznej walki z ponownym przerostem pierwiastka brutalności na boiskach i częstych wypadków wykroczeń przeciw porządkowi i ekscesów na boiskach, zarządził, że:

1) za wszelkie przewinienia zawodników stosowane będą kary jakajsurowsze, a boiska, na których powtarzają się ekscesy publiczności, będą zamykane dla publiczności;

2) na wszystkich publicznych zawodach winni być porządkowi w ilości 10 na tysiąc publiczności;

3) drużyny winny wchodzić na boisko w komplecie, a po ukończonych zawodach winny drużyny wziąć do środka sędziego i razem z nim schodzić z boiska w komplecie, porządkowi winni otoczyć drużyny i razem z nimi zejść z boiska i odprowadzić wszystkich uczestników zawodów do szatni; po ukończonych zawodach winni porządkowi odczekać, aż publiczność całkowicie się rozejdzie.

Ze swej strony Zarząd Ł.O.Z.P N. ostrzega swych członków, że przytoczone zarządzenie P.Z.P N. będzie w całej rozciągłości wyzyskane, a poszczególni członkowie Zarządu oraz W.G. i D. będą dokonywali systematycznej kontroli odnośnie przestrzegania zarządzeń P.Z.P.N. przez kluby

Sprawozdania z zawodów, na których odbyły się ekscesy publiczności oraz kary nałożone przez Ł.O.Z.P.N. na te kluby, będą niezwłocznie podawane do wiadomości Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej

Pkt. 2. Unieważnia się legitymację sędziowską Nr. 35 na nazwisko p Pietrzaka Józefa wystawioną przez Wydział Spraw Sędziowskich Ł.O.Z.P.N z powodu zagubienia.

Pkt. 3. Przypomina się, że zgodnie z poleceniem Okręgowego Urzędu W.F. i P.W. z dnia 30 lipca b. r. Nr. spr. 256 — II/wyszk. p w. z dniem 15 listopada 1937 r. upływa termin, do którego wszystkie kluby zobowiązane są dostosować swoje statuty do statutu wzorowego (ramowego), wydanego przez Związek Polskich Związków Sportowych.

Kronika szachowa

Haga, 27 października.

Dziesiąta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata, rozegrana wczoraj wieczorem w Hadze, zakończyła się zwycięstwem dra Allechina w 40-tu posunięciach. Stan meczu jest więc obecnie następujący: dr Aliechin — 5 wygranych, dr Euwe 2 wygrane, Trzy partie remis.

Niektóre partie rozgrywanego meczu są grane przez dr Aliechina tak świetnie, jak za jego najlepszych czasów, natomiast dr. Euwe jak wykazuje dotychczasowy wynik meczu, a przedewszystkim jakość jego gry, znajduje się w wyjątkowo złej formie. O ile Aliechin się nie załamie, a Euwe nie opanuje się i nie odzyska swej normalnej formy, należy sie już dziś liczyć z wysokim zwycięstwem dr Aliechina i odzyskaniem przez niego utraconego przed dwoma laty mistrzostwa świata.

WYSTAWA PRAC JAKUBA MARKIELA.

W salonach Tow. Humanitarnego Bne-Brith (przy ul. Piotrkowskiej Nr 90) otwarty został wysoce interesujący pokaz prac art.-malarza Jakuba Markiela.

Młody ten i wysoce utalentowany artysta po raz drugi legtymuje się wobec społeczeństwa łódzkiego swym dorobkiem artystycznym. Tym razem łodzianom przedstawia owoce swych studjów i prac w Paryżu Wystawa godna ze wszech miar widzenia.

Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 10-ej rano do 8-ej wieczór. W niedzielę od godz. 10-ej rano do 2-ej po poł.

Kosmetyki zasada główną:



używać pudru roślinnego, nieszkodliwego, nie zatykającego porów, nadającego cerze świeżość i mat, w odcieniu karnacji. Takim jest roślinny, przygotowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej

puder **ABARID**

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w nied iele i święta od 10–1.
Stomatolog przyjmuje od 9–11.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Powóz parokonny

powóz jednokonny oraz bryczka na kołach żelaznych
DO SPRZEDANIA
Wiad. 6-go Sierpnia 26.

Do akt Nr. Km 35/37.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1937 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dubeltówki i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 października 1937 r.
Komornik:
(—) St. Gasiński.

Spraw Stanisława Błaszczyńskiego, p-ko Ryszardowi Voglowi.

Do akt Nr. Km 1144/37.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602. K.P.C. ogłasza, że w dniu 15 listopada 1937 r. od godz. 12—14 w Łodzi, przy ulicy Adwokackiej 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—, a mianowicie: dwie szafy do garderoby, maszyna wirówka, motor elektryczny, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 26 października 1937 r.
Komornik:
w/z. (—) Stefan Górski.

Sprawa Abrama Chęcińskiego, p-ko St. Majerczakowi.

Sygnatura IV Km. 1201/37.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1937 r. o godzinie 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 31 i 37 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Nusena Binema Gurmana i Dawida Połecza, składających się z różnych kryształów, radio-odbiornika, pianina, maszynki do gotowania kawy, firanek, mebli, lampy, dywanu, garderoby męskiej — obrazów, maszynki do szycia i inn. ruchomości, na rzecz Jakuba Nusyna Kona, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.005.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia, 13 października 1937 r.
Komrnik: (—) S. Zajkowski.

Lokal handlowo - przemysłowy

w centrum miasta, składający się z dwóch sal:
1) na I piętrze, dł. 19 m. szer. 5 i pół mtr., 9 okien;
2) na II piętrze, dł. 26 i pół m., szer. 5 i pół m., 12 okien

do wynajęcia od 1-go stycznia 1938 r.

Obie sale połączone są schodami zewnętrznymi, schodami wewnętrznymi oraz windą towarową. Wynająć można obie sale razem, lub każda oddzielnie, Śródmiejska 6, pr. oficyna, inform. u administratora, ul. Lipowa 20 m. 17, od 1.30—3.30.

3 POKOJE Z KUCHNIĄ ORAZ WSZELKIMI WYGODAMI W RADOGOSZCZU przy ul. Legionów 7 w nowym, cichym domu, 300 mtr. od przystanku tramwajowego: „Jagiellońska“. Tramwaje co 10 minut. Komorne niskie. Wiadomość na miejscu.

Pokój umeblowany

DO WYNAJĘCIA, wszelkie wygody, telefon, może być z utrzymaniem lub bez, Nawrot 2, fr. II p., m. 31, 3-cia brama od rogu Piotrkowskiej. Oglądać od godz. 3-ej.

POSZUKUJE SIĘ
osoby do towarzystwa
do starszej pani.
Oferty sub. „R. R.“ w Adm. „Republiki“.

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 161 21
godz. przyjęć 5—7.

MASZYNY DO PISANIA biurowe i walizkowe **„TORPEDO“**
najnowszych modeli
Duży wybór maszyn do pisania używanych
na dogodnych spłatach poleca f.
Józef Leżon, Przejazd 4 telefon 102-23 —

KINO
„EUROPA”
Pocz. 4, 6, 8, 10

Dziś atrakcyjna premiera!!!



PEPE LE MOKO

Fascynujący, pełen napięcia, film, zrealizowany wg. pamiętników Komisarza Policji Kolonialnej w Algierze.

W roli tytułowej: **JEAN GABIN.**

Pepe-le-Moko, to imię (Pepe) i przydomek (le Moko) wykolejeńca, który po zabójstwie w Marsylii zbiegł do Algieru i ukrywał się długi czas w niedostępnej dla policji dzielnicy — Kazbie.
Reżyseria: J. DUVIVIER.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 5—7.

LEK.-DENT.
F. Boruńska
POWRÓCIŁA
Al. Kościuszki 21, m. 5
tel. 182-22.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Kupno i sprzedaż

DOM DOCHODOWY w centrum Łodzi z przyległym pustym placem budowlanym, 21 mtr. frontu, 31 mtr. głęboki. Roczny dochód ca. zł. 20.000.— sprzedam. Oferty pod „N. S. 172“ Administracji Republikl.

POWÓZ parokonny, powóz jednokonny oraz bryczka na kołach żelaznych do sprzedania. Wiadomość: 6-go Sierpnia 26.

OKAZJA! Dobrze wprowadzony skład papieru i artykułów biurowych z powodu wyjazdu do sprzedania Oferty do Administracji pisma pod „Papier“

Lokale

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

POSZUKIWANY 2-osobowy pokój umeblowany, z używalnością telefonu i wygód w kulturalnym i czystym domu, z niekrępującym wejściem, nie wyżej II piętra, w okolicach ulic: Al. Kościuszki, Sienkiewicza, Narutowicza. Wiad. w administracji.

3- i 2-POKOJOWE mieszkania do wynajęcia, Brzeźna 4. Informacje u dozorcy.

1—2 POKOJE umeblowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 120, m. 33, I p., praw of., ostatnie wejście.

POSZUKIWANY, nieduży umeblowany pokój nie wyżej II piętra w śródmieściu. Oferty pod „F“.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój z utrzymaniem umeblowany lub bez, Narutowicza 37, telef. 105-53.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego niedrogo w czystym domu. Oferty do eRpubliki pod „Solidny“.

DO WYNAJĘCIA duży ładnie umeblowany pokój, z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez. Sienkiewicza 145, m. 9.

Posady

POSZUKUJE panny do 4-miesięcznego dziecka. Zgłosić się Gdańska 42, Zamościański od 9—3.

RUTYNOWANA sprzedawczyni do sklepu galanteryjnego poszukiwana.— Zgłoszenia Gincberg, Pomorska 23 od 7—8 wiecz.

POSZUKIWANI są wykwalifikowani krawcy, krawczynie do kroju i szycia dziecięcych paletek. Zgłosić się Zawadzka 35/15, między 3—4.

BIEGŁA stenotypistka ze znajomością stenografii i kilkuletnią praktyką biurową poszukuje natychmiastowej posady. Referencje pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia do Adm. „Republiki“ sub. „Rutynowana“.

FRYZJER może się zgłosić natychmiast, Piotrkowska 39.

POTRZEBNY natychmiast pierwszorzędny fryzjer damski, Piotrkowska 69, w podwórzu, F. Kantorowa.

POTRZEBNY damski fryzjer lub fryzjerka z gwarancją na stałe. Wiadomość: Lutomierska 13. 13

Rozmaite

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

ZAMIENIAMY stare odbiorniki na najnowsze modele 1938 r. wszelkich marek i typów. Płacimy najwyższe ceny. Radio Selektor, Piotrkowska 17, tel. 264-01.

PRACOWNIA haftów maszynowych (tamboracja) „Styl“ wykonuje najmodniejsze hafty dla konfekcji damskiej, Sienkiewicza 9 (Piotrkowska 64)

DO WYDZIERŻAWIENIA szatnia w większej kawiarni. Oferty do Administracji pod „Kaucja 5000“.

IZRAEL JAKÓB HALPERN zgubił świadectwo przemysłowe kat. IV, Piwiarnia.

Uzdrowiska

KOLUMNA pensjonat „Dora“, Poladokowowej, Pańska 6/8, — czynny bez przerwy. Tel. 19. 31

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“ Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.